

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5'—  
z dostawą do domu . . . zł. 5'30

**na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 5'30  
za granicą . . . . . zł. 9'00

**Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:**

**20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar. dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Armia i polityka.

Sejmowa komisja wojskowa zajęta się problemem, wynikłym w związku z odbywającymi się obecnie wyborami do ciał samorządowych — prawem głosowania oficerów i szeregowych do rad miejskich.

Sprawa ta, pozornie drobna, posiada niesłychaną wagę i doniosłość, dotyczy bowiem rozległego problemu stosunku armii do polityki i do bieżących walk politycznych. Truizmem, zdawałoby się, stało się już od dawna twierdzenie, że armia powinna stać zdala od polityki, powinna być ochroniona od wciągnięcia w wir walk politycznych. Armia jest zbrojnym ramieniem Narodu, jest, jak ją określał Mochnacki, siłą, wyciągniętą z Narodu.

Ramię składa się z kości i mięśni; gdybyśmy je zechcieli zastąpić tkanką nerwową, takie ramię będzie bezradne.

„Siła wyciągnięta z Narodu“ może tylko całemu Narodowi służyć nigdy — poszczególnym partiom, grupom, czy stonniectwom. W armii służą synowie wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez względu na to, jakich są przekonani, na utrzymanie armii idą środki, płynące z podatków wszystkich obywateli bez różnicy przynależności partyjnej.

Obowiązkiem żołnierza i oficera jest oddać krew i życie w obronie Ojczyzny bez względu na to, jakie chwilowo panują w niej prądy polityczne, partje czy stonniectwa. Francuzi z dumą nazywali swą armję „la grande muette“ — wielka niema.

Armia francuska potrafiła zachować pełne godności milczenie nawet wówczas, gdy rozpasana agitacja masońska - pacyfistyczna za czasów Combes'a - Andrego godziła w jej cześć i najżywniejsze interesy. Przypomnijmy, że były to czasy, gdy znany tygodnik „L'illustration française“ z wielkim triumfem podał na pierwszej stronie ilustrację, wyobrażającą... ukazanie się orkiestry wojskowej na ulicach Paryża. Masoni pacyfisci, stojący wówczas u steru nawy państwowej, uważali bowiem, iż samo ukazanie się munduru żołnierskiego „obraża uczucia republikańskie“ (r. 1901—2).

Armia francuska z pełną spokojem godnością zniosła te rządy i w kilkanaście lat później — uratowała Francję.

Dzieje wszystkich państw i narodów wskazują na zgubne skutki wciągnięcia armji do polityki. Legjony rzymskie straciły swą żelazną moc z chwilą, gdy zaczęły na tarczach swoich wznosić cesarów.

Pokolenie dzisiejsze było świadkiem katastrofalnych następstw wciągnięcia armji w wir walk politycznych — w Rosji.

Zdawałoby się tedy, iż zachowanie armji zdala od wiru walk politycznych jest aksjomatem, powszechnie i w Polsce uznanym.

Stało się jednak inaczej — nadano u nas oficerom prawo głosowania do ciał samorządowych, wciągając ich tem samem w walki polityczne.

Jest bowiem złudzeniem, że wybory do rad miejskich nie mają charakteru

### NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI TO UBEZPIECZENIE

#### w Tow. Akc. Ubezpieczeń „VITA“ w Warszawie

Tow. „Vita“ posiada bardzo niskie taryfy i warunki ubezpieczeń, odpowiadające najnowszemu wymaganiam techniki ubezpieczeniowej. Ścisły nadzór Ministerstwa Skarbu nad działalnością Towarzystwa, ostrożne podstawy techniczne i specjalne umowy z najpoważniejszymi

#### SZWAJCARSKIMI TOW. UBEZPIECZEŃ

oraz własne fundusze rezerwowe, dają pełną gwarancję przyjętych przez Tow. „Vita“ zobowiązań wobec ubezpieczonych. 6428

Tow. „Vita“ przyjmuje ubezpieczenia: na wypadek śmierci i dożycie, posagowe (dla dzieci), renty od wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych wypadków i katastrof kolej.

Wszelkich informacji udziela się na każde żądanie: pisemnie, telefonicznie lub usnie za pośrednictwem specjalnie delegowanych pracowników Tow.

Poszukuje się zdolnych akwizytorów, na bardzo dogodnych warunkach.

Biura Dyrekcji Tow. „Vita“, Warszawa, Plac Dąbrowskiego 1, telef. 504-55 i 504-66.

Biura Oddziału na Małopolskę: Lwów, ul. Hetmańska 22, telef. 7-12.

## Obrady nad zmianą ordynacji wyb.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (zo) W piątek rano odbyło się posiedzenie podkomisji konstytucyjnej, w której uczestniczyli pp. Głabiński i Pruszyński (ZLN), Dubanowicz (ChD), Kiernik (Piast), Bryła (ChD), Popiel (NPR), Polakiewicz (Stron. Chłop.), Bagiński (Wyzwolenie), Czapiński (PPS), Gruenbaum (Koło żyd.) i Chrucki (Rusim). W obradach uczestniczył ponadto przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewn.

Przewodniczący p. Głabiński przedstawił zasady projektu kompromisowego reformy wyborczej, sformułowanego przez p. Popieła, z wnioskiem na przyjęcie zasad i powierzenie p. Popielowi referatu. Projekt ten podaliśmy już onegdaj.

P. Dubanowicz przyjął również zasadę kompromisu, jakkolwiek nie odpowiada ona zupełnie dążeniom jego stronnictwa.

P. Bagiński oświadczył, że klub jego nie zgodzi się na obniżenie ilości

mandatów na kresach wschodnich, natomiast wypowiedział się za dopuszczeniem związku list wyborczych dla czterech grup i za zmianą, postanowił o listach państwowych, by liczono resztki głosów na mandaty listy państwowej.

P. Czapiński wygłosił podobne zdanie, uważając projekt kompromisowy w całości za niemożliwy do przeprowadzenia.

P. Polakiewicz zgadza się zasadniczo na wniosek kompromisowy, nie zgadza się jednak na obniżenie liczby posłów w województwach wschodnich.

Przedstawiciele mniejszości narodowych oświadczyli się przeciwko projektowi. P. Grünbaum przy tej sposobności zapowiedział, iż znowu powstanie blok mniejszości.

Reprezentant chrześcijańskiej demokracji p. Bryła zaznaczył, że klub jego zgadza się na projekt kompromisowy, nie zgadza się zaś na dopuszczenie

politycznego. Odbywają się one i odbywać będą pod hasłami politycznymi. Słusznie wskazał na to pos. Załuska na posiedzeniu komisji wojskowej: P. P. S. wystawia wszędzie przy tych wyborach swoją własną listę partyjną. Jest to jej dobre prawo, może nawet — ze stanowiska partyjnego — obowiązek. Ale już ten jeden fakt wystarczy, by wyborom do ciał samorządowych nadać charakter polityczny. Ustosunkowanie się do listy PPS. oznacza bowiem ustosunkowanie się do całego programu społeczno - politycznego tej partji, a więc jest zagadnieniem par excellence politycznym.

Z głosów i zachowania się posłów na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej wnosić należy, iż stanowisko komisji co do uchronienia armji od walk politycznych jest niemal jednomyślne. Charakterystyczne jest powstrzymanie się od głosowania w sprawie formalnej dwóch posłów z obozu rządowego: pp. Anusza i Kościel-

kowskiego. Podkreślił on tym gestem granicę pomiędzy popieraniem rządu a bezwzględny serwilizmem.

Spodziewać się, niestety, należy, iż posiedzenie sejmowej komisji wojskowej wyzyskiwane będzie przez pewne czynniki w celach demagogicznych wśród korpusu oficerskiego. Sprawa przedstawiona będzie, jako nowa „krzywda“ ze strony Sejmu, przede wszystkim zaś — ze strony „endecji“ — wymierzona przeciwko oficerom.

Jesteśmy pewni, że argumenty tego rodzaju nie trafia do przekonania prawdziwych wojskowych, którzy wiedzą i rozumieją doskonale, iż walki partyjno - polityczne z gruntu podważają dyscyplinę, niszcza, zdrowie moralne armji, że przeto nadanie im prawa głosowania do ciał samorządowych jest privilegium odiosum, którego czempredziej wyzbyć się pragnie każdy prawdziwy oficer — nie polityk w mundurze.

związku list w całym państwie, a tylko w województwach kresowych i to najwyżej do dwu grup.

Uchwalono odbyć jeszcze jedno posiedzenie we czwartek i powierzono referat p. Popielowi, który ma go opracować na zasadzie kompromisowego projektu przy uwzględnieniu tych wniosków, jakie w toku dyskusji postawiono.

W kołach politycznych oceniają sytuację poważnie. Przeprowadzenie nawet kompromisowego projektu p. Popieła natrafia na duże trudności, gdyż lewica zgadza się tylko na zwiększenie okręgów wyborczych na ziemiach wschodnich, ale nie zgadza się na zmniejszenie liczby mandatów. Wielkie okręgi na ziemiach wschodnich, w których by dopuszczono 12, 13, mandatów nie mogą uzyskać poparcia grup umiarkowanych, podkreślić trzeba, iż lewica zmieniła od ostatniej sesji budżetowej swoje stanowisko, gdyż przedtem godziła się mniej więcej na zasady ogłoszone w projekcie p. Popieła.

## Z DNIA.

### SPRAWA OSKARŻONYCH GENERALÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G) Jak już donosiliśmy sprawa generała Żymyńskiego wyznaczona jest w sądzie wojskowym na 4 lipca. Rozprawy innych generałów to znaczy Rozwadowskiego, Zagórskiego oraz Jaźwińskiego nie mają jeszcze wyznaczonych terminów.

W sprawie generała Rozwadowskiego wysłano akta już do sądu najwyższego całego wyznaczenia przewodniczącego sądu i czterech sędziów asesorsów, których wyznacza p. minister spraw wojskowych.

Co się tyczy gen. Zagórskiego, to sprawa jego będzie rozpatrywana dopiero w jesieni.

Najtrudniej przedstawia się sprawa generała Jaźwińskiego, który odpowiada z wolnej stopy, a oskarżony jest w związku z nadużyciami w Wojskowym Instytucie kartograficznym. Materjał w tej sprawie jest bardzo obszerny.

### WOJENNA FLOTA NIEMIECKA W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G) Donoszą z Gdańska: Niemieckie dzienniki gdańskie donoszą, że rząd Rzeszy zakomunikował senatorom wolnego miasta Gdańska, iż flota wojenna Niemiec odwiedzi kilka portów wschodniej części Bałtyku. Statek wojenny „Hessing“ oraz jeden torpedowiec przybędzie do Gdańska na kilkudniowy pobyt.

### ZDERZENIE SIĘ AUTOMOBILU Z TRAMWAJEM.

Warszawa, 24 czerwca. (AW) Dnia 24 bm. w południe nastąpiło na ul. Złotej katastrofale zderzenie się samochodu straży pożarnej z tramwajem. Skutki zderzenia fatalne. Samochód silnie uszkodzony, obsługa strażacka, skła dająca się z 5 ludzi, doznała szeregu obrażeń.

## Rezolucja stronnictwa Ch. Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (zo) Kluby Chrześc. Narodowe w Sejmie i Senacie i Zarząd główny Stronnictwa Chrześc. Narodowego odbyły 24 posiedzenie, na którym powzięto następującą uchwałę:

Za główny cel usiłowań obecnego okresu politycznego w Polsce uważamy przebudowę i wzmocnienie ustroju państwowego oraz oparcie życia gospodarczego na trzeźwych podstawach. Ustroju prawnego, opartego na pięcioprymiotnikowym prawie wyborczym, nie uznajemy za celową i trwałą podstawę bytu państwowego.

Podobnie dążymy do zerwania z polityką gospodarczą, rujnącą warsztaty pracy i wszelką przedsiębiorczość.

W dążeniach tych określamy z całym spokojem stanowisko wobec Rządu. Nie ponosimy żadnej odpowiedzialności za powstanie i działalność obecnego Rządu, którego zamiary są nam nie dość znane, a sposoby działalności bardzo często różne, przeczące naszemu programowi. Nie zamierzamy też wejść w pracy publicznej w jakakolwiek zależność od tego Rządu, po za tą, która jest wskazana obowiązkiem wobec Państwa.

Z drugiej strony biorąc pod uwagę rzeczywisty stan społeczeństwa, a zwłaszcza niemożność i szkodliwość panowania stosunków prawnopaiństwowych z przed maja 1926 r., uznajemy, że praca nad naprawą ustroju państwowego i gospodarczego nie cierpi dalszej zwłoki i oświadczamy gotowość współdziałania z każdym rzetelnym usiłowaniem, zmierzającym do tego celu.

W zakończeniu wypowiedzi się Stronnictwo Chrześc. Narodowe za przejściem w lepszy ustrój polityczno-państwowy przy współdziałaniu z Kościołem i ze wszystkimi czynnikami i organizacjami, czyniącymi praworzadnie, umiarkowanie, po katolicku i narodowo.

## Wybory samorządowe.

WYWIAD Z POSŁEM WIERCZAKIEM  
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (zo) Poseł Karol Wierczak (ZLN) udzielił „Kurierowi Warszawskiemu” wywiadu o wyborach do samorządów miejskich.

Na zapytanie, czy uważa czas, w którym rozpisano wybory do ciał samorządowych za odpowiedni, p. Wierczak odpowiedział:

— W tym względzie stanowisko ZLN jest znane i było określone trzy lata temu przez Radę Naczelną Związku, domagającą się, aby wybory do rad miejskich miały charakter gospodarczy, a nie polityczny. ZLN nie ponosi winy że czynniki, dziś decydujące, powstały się nadać charakter polityczny wyborom do samorządów miejskich. Czas obecny przy uwzględnieniu wzrostu prądów skrajnych, wywołanego przede wszystkim złym stanem gospodarczym Państwa i bezrobociem, nie uważamy za najszczęśliwszy do wyborów.

Co do wyborów do rad miejskich na Wołyniu, we Wschodniej Małopolsce, na Polesiu i w szeregu miasteczek województwa wileńskiego, uważamy je za najzupełniej zbędne i niekorzystne z punktu widzenia narodowych interesów Polski. Doskonałym dowodem nieprzemyslenia tej sprawy przez czynniki odpowiedzialne jest sytuacja, jaka z powodu ogłoszenia wyborów do rad miejskich w Łucku, Równem, Kowlu i Włodzimierzu, wytworzyła się na Wołyniu.

P. wojewoda Mech przystąpił do „odświeżania” t. zw. komitetów gospodarczych, zapewniając mniejszościom narodowym decydującą większość we wszystkich miastach i jakkolwiek komitety te były mianowane, a nie wybie-

KINOTEATR  
**PALACE**  
Legjonów 1/3.

**Pomimo letniej pory — rekordowy program**  
**NOC W NOWYM YORKU**  
dramat w 10 akt. na tle nocnego życia metropolii świata.  
W głównych rolach Dorotha Gish i Rod la Rocque.  
**BATALJON MIŁOŚCI**  
wesoły dramat w 7 aktach na tle wojny światowej. W głównych rolach: Wallace Beary i Raymond Hatten. słynni komicy Fanametu amerykańscy Pat i Patachon.

rane, to przecież mniejszości narodowe nie mogą uskarżać się na brak tolerancji obecnego Rządu. Tymczasem niepotrzebne ogłoszenie wyborów na Wołyniu po raz wtóry naraża kraj na fermenty i targi wyborcze, które na poważny szwank narażają interesy polskie.

Decyzję co do ogłoszenia wyborów do samorządów na kresach wogóle, a na Wołyniu specjalnie, wydaną w przeddzień ostatecznych debat w Sejmie nad ordynacją wyborczą do samorządów miejskich, uważamy za wielkie zło, wyrządzone społeczeństwu polskiemu i polskości na tych ziemiach.

## Sprzeczne pogłoski o pożyczce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G) Donoszą z Paryża: Na podstawie wiadomości z Londynu, „Information” zapewnia, że dyrektor Młynarski podczas ostatniego swego pobytu w Paryżu definitywnie uzgodnił podział transz pożyczki, które mają być emitowane na rozmaitych giełdach europejskich. Przeważna część zostanie umieszczona w funtach na rynku angielskim za pośrednictwem banku Lazard Freres, reszta będzie porożdziłana między rynki kontynentalne.

„Financial News” donosi ze swej strony, iż żadna zwłoka nie może nastąpić już w zawarciu pożyczki, ponieważ Bank Polski ostatecznie co do każdego szczegółu porozumiał się ze wszystkimi bankami, mającymi emitować pożyczkę.

Warszawa, 24 czerwca. (zo) Wieczorem rozszła się w kołach politycznych pogłoska, że w najbliższych dniach nastąpi podpisanie nie pożyczki, lecz trzy miesięcznej opcji na zawarcie pożyczki.

## Z konwentu seniorów Senatu.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT) Bezpośrednio przed plenarnym posiedzeniem Senatu odbyło się pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego posiedzenie konwentu seniorów Senatu. Marszałek przedstawił historyczny przebieg zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu oraz złożył sprawozdanie z narad, jakie w tej sprawie odbył z wicepremierem Bartlem. W rozwiniecie z marszałkiem wicepremier Bartel zapowiedział, iż przy zwoływaniu oddzielnie Senatu Rząd wychodził z założenia, że Senat nie będzie miał chwilowo materiału do pracy. Marszałek stwierdza, że nie ma żadnego powodu podawać oświadczenie wicepremiera Bartla w wątpliwość, jednakże wypadek ten, zarówno jak zajście przy zmianie Konstytucji w z. roku, jest zdaniem marszał-

ka nowym jeszcze dowodem słuszności zapatrywania Senatu na stworzenie Konstytucji, któraby usuwała wątpliwość natury konstytucyjnej.

Marszałek zaproponował, aby projekt tej ustawy, przyjęty już przez Sejm, przelać do specjalnej komisji konstytucyjnej, powołanej w z. roku w czasie dokonywania zmiany Konstytucji.

Termin następnego plenarnego posiedzenia Senatu ustalono na czas między 26 czerwca a 13 lipca.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT) Po zakończeniu plenum Senatu, odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do rozpatrywania projektu ustawy o zmianie Konstytucji. Przewodniczącym wybrano sen. Zdanowskiego, a referat powierzono sen. Ściborowi.

## Możliwość wojny celnej francusko-niemieckiej.

Paryż, 24 czerwca. (AW) W rokowaniach handlowych niemiecko-francuskich nastąpiło przesilenie. W pewnym momencie delegaci francuscy zagrozili zerwaniem rokowań. Prasa paryska ostro atakuje delegację niemiecką, stwierdzając, że warunki, które Niemcy stawiają Francji, wogóle są nie do

przyjęcia ani dla przemysłu, ani dla rolników, ani dla rządu. Tymczasowy traktat handlowy, który upływa dnia 1 lipca, nie został dotąd przedłużony, tak że z tym dniem nastąpi automatyczny stan wojny celnej między Francją i Niemcami.

## Udaremniiony zamach morderczy na japońskiego admirała w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G) Donoszą z Genewy: Policja tutejsza wykryła spisek na życie admirała Saito, przewodniczącego delegacji na obradującej

w Genewie konferencji rozbrojeniowej mocarstw morskich. Spisek był przygotowany przez studentów koreańskich, których aresztowano. | |

## Stresemann wobec mowy w Luneville.

Berlin, 24 czerwca. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu Stresemann omawiając mowę Poincarego, wygłoszoną w Luneville oświadczył, że mowa ta wywołała w całej opinii niemieckiej silne wzburzenie. Mowę tę uważa Stresemann za niezwykle do-

niosłą dla dalszego rozwoju francusko-niemieckich stosunków. Stresemann oświadczył, że wita z zadowoleniem twierdzenie Poincarego, że Francja zainteresowana jest we wskrzeszeniu do brych stosunków z Niemcami i że stosunki te — — — — — oparte na zupeł-

NADEŚCIANIE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Z komfortem**  
**urządzone mieszkania**  
dla samotnych Panów na okres wakacyjny poleca II. Dom Techników tel. 48-10 n6385

nem zaufaniu wzajemnym z wykluczeniem wszelkich sił ubocznych.

Te słowa Poincarego spotykają się z żywym echem w całych Niemczech. Niestety jednak Poincare oświadczył jednocześnie, że do osiągnięcia tego stosunku wzajemnego zaufania konieczną jest zasadnicza zmiana wewnętrznej organizacji politycznej Niemiec. — Stresemann wyraża ubolewanie, że Poincare w przemówieniu swem przytoczył fragmenty wyrwane z różnych przemówień, zamiast przedstawić swym słuchaczom oficjalne oświadczenie programowe rządu niemieckiego, wygłoszone przez kanclerza Marxa w chwili obejmowania przez niego władzy, w którym dążenia pojednawcze Niemiec i wyrzeczenie się myśli o rewanzu były wyraźnie sprecyzowane.

Minister Stresemann wyraża dalej ubolewanie, iż premier francuski mówi o różnych niespełnionych przez Niemcy zobowiązaniach i odpowiada na ten zarzut Poincarego ironicznie, że widocznie pan prezydent ministrów, dzięki zbytnej wyniosłości swego stanowiska nie zna dokładnie szczegółów rokowań między Niemcami a Radą Ambasadorów, która wyraźnie stwierdziła, że wszystkie zobowiązania Niemiec w sprawie rozbrojeniowej zostały spełnione.

W odpowiedzi na oświadczenie Poincarego Stresemann stwierdza kategorycznie, że po stronie Niemiec nie ma żadnych przeszkód do osiągnięcia upragnionego zbliżenia między obu krajami. Ale zagadnienie to należy dzisiaj postawić w ten sposób: Jakiej polityki pragnie premier francuski? czy polityki okupacji Rury, czy też polityki lokarnańskiej? Możliwa jest bowiem, albo jedna, albo druga polityka, ale stosowanie obu jednocześnie jest niemożliwe.

Stresemann powołując się na owacyjne przyjęcie ministra Herriota w Frankfurcie nad Menem w czasie kongresu muzycznego twierdzi, że cała niemiecka opinia publiczna jest dzisiaj za zbliżeniem francusko-niemieckim. Opinia niemiecka gotowa jest przyjąć dłoń wyciągniętą do niej w duchu pojednawczym, ale nie przyjmie dłoń wyciągniętą jako dłoń zwycięzcy do zwyciężonego.

Stresemann zakończył przemówienie oświadczeniem, że obecny rząd niemiecki, który wyraźnie ogłosił wyrzeczenie się myśli rewanzu, zwraca się dzisiaj z zapytaniem do Francji, czy duch wojny ma oddziaływać w dalszym ciągu na rozwój stosunków, czy też duch pokoju.

### CHOROBA BRIANDA.

Paryż, 24 czerwca. (AW) Mimo pewnej poprawy zdrowia ministra spraw zagr., Brianda, będzie on mógł najwyżej z końcem przyszłego tygodnia opuścić Paryż dla krótkiego odpoczynku w swoich stronach rodzinnych. W tej sytuacji nie należy się liczyć z szybkim objęciem przez Brianda urzędowania.

### POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 bm.: Najpierw pogoda, słoneczna i ciepła, potem wzrost zachmurzenia i nadejście deszczów począwszy od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry od południa, skręcające w ciągu dnia na południowy zachód.

# Sejm i Senat w hołdzie Słowackiemu.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT) Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia po wracających do kraju prochów Juliusza Słowackiego. Sala posiedzeń wspaniale przystrojona zielenią. Na trybunie zauważono amarantowy sztandar z Białym Orłem. W ławach rządowych marszałek Sejmu, Rataj. W chwili, kiedy przewodniczący wicemarszałek Sejmu, Dębski, otworzył posiedzenie, cała Izba, zarówno jak i publiczność skupiona na galerji, powstała z miejsc i w uroczystym nastroju wysłuchiwała następującego przemówienia wicemarszałka Dębskiego:

Do ziemi ojców swoich wracają prochy Juliusza Słowackiego na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawelu. Sejm Rzeczypospolitej, przed stawicielstwo Narodu, składa hołd przed majestatem Króla Ducha, którego szczątki śmiertelne w tryumfalnym pochodzie zdążają na Wawel. Idziemy za trumną Wieszcza, zesłanego w czasach niewoli dla obrony ducha polskiego. A pocięło się jego postawnictwo przejawiać w blasku oświecającym i piękności słowa natchnionego. Mową polską wszystkich wieków, językiem praocjów, królów i proroków, rycerzy i pieśniarzy, obwieszczał Narodowi prawdy, targał jego sumienie, przemawiał poprzez żyjących do wielu pokoleń. A wszystko z umiłowaniem dla Polski i przez wielką dla niej służbę.

Człowiek wielki, bo wielkość osiągnął przez poznanie własnej prawdy wewnętrznej i w walce z samym sobą. Rychło porzucił w pieśniach skargę przeciw Bogu i pogardę dla ludzi, a po jedynawszy się z Bogiem i człowiekiem, sięgnął do najwyższych szczytów natchnienia, gdzie jasnowidzenie odkrywa tajemnicę bytu. Wielki samotnik, gdy zbliżył się do ludzi, on, Król Duch, to z chęci, aby mu serce zapieścić, rozum zmienić w mądrość, dać mu pęd ku szukaniu próżnej uciechy i posągów przy nie na to jesteśmy na ziemi, abyśmy szukali różnej uciechy i posągów przyszyli, ale dla chwały Bożej i dla pracy prostej a czystej. A ten, kto rozwiązał zagadnienie bytu człowieka przystąpił bliżej do rozwiązania zagadnień społecznych i narodowych, zwłaszcza, gdy jednostka, naród, ludzkość, posiadzie i przeniknie jedną wielką ideę, powracającą na niebotyczne wyżyny ducha człowieka i Narodu.

Wielką ideą jest, co wszystko przez ducha i dla ducha stworzone jest, i na tych słowach stanie ugarantowana wiedza święta Narodu, a z jedności wiedzy pochodzi się jedność uczucia. I dał Narodowi głębie i wyżyny duchowe, bez których życie Narodu jest nicością, a duszę polską wydobyl z więzów niewoli kałowości. Wielki obywatel, zapatrzony w przyszłość Narodu, głęboko wnikał i w zagadnienia polityczne i społeczne. Ojczyzna nie jest dla niego asociacją, ale miłością w złączeniu się ducha, okazaną widzialnie. Fałszem jest przypisywać potwierzenie się narodów interesowi. Od troski o Naród, żaden duch polski uchylać się nie powinien, bo przez to samo oddaje w ręce duchów niższych losy Narodu. Przekazy i przesady kastowe, społeczne, które utrzymują niewolę i zależność, są przeszkodą w rozwoju sił duchowych. Ale zapora są też takie dążenia, które starają się tylko o wyzwolenie materialne.

Przy trumnie niepokolanej, ale która jest arką, łączącą przeszłość z tworzącym się życiem Narodu, staje Polska cała, jak gdyby we wzmożeniu ducha Narodu siłą fatalną zamkniętych w niej prochów, jakby w oczekiwaniu objawienia idei, bez której niema mocy i wielkości Narodu. A gdy dziś w hołdzie przed wielkością Jego biją wszystkie serca polskie i chylą się głowy, niechże duch Wieszcza wstąpi w nas i da nam wielkie dążenia ku wielkiej przyszłości.

Po wygłoszeniu tego przemówienia, przewodniczący wezwał posłów do jak najliczniejszego wzięcia udziału w uroczystości odprowadzenia prochów Wieszcza na dworzec główny w Warszawie. Jednocześnie przewodniczący zawiadomił, że krakowski Komitet zaprasza Izbę do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach, które mają się odbyć w Krakowie. Na tem posiedzenie zamknięto.

Warszawa, 24 czerwca. (AW) O g. 11-tej odbyło się tu uroczyste posiedzenie Senatu ku czci Słowackiego. Dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił marsz. Trajpczyński.

Następnie Senat zebrał się na posiedzenie zwyczajne, 1-sze od chwili otwarcia nadzwyczajnej sesji. Ratyfikowano traktat przyjaźni z Jugosławją. Uroczystemu aktowi asystował m.in. Zaleski i poseł SHS, Jovanovicz.

## Olbrzymia klęska żywiołowa w woj. nowogrodzkiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (zo) W piątek odbyła się w Min. Spraw Wewn. konferencja prasowa, na której wojewoda nowogrodzki, p. Beczkowicz, opowiadał zebranyim o strasznych skutkach klęski żywiołowej, jaka w postaci niebywałego huraganu, trąby powietrznej i gradu przeszła przez jego województwo, zaciepiając o pięć powiatów i niszcząc wszystko po drodze.

Największe spustoszenia są w powiatach słonimskim i nowogrodzkim. Straty w ludziach wynoszą 6 zabitych i 9 rannych. Zniszczeniu uległo 843 domów, 10 szkół i 2 cerkwie. Na przestrzeni 100 ha zniszczone zostały w 100 proc. zboża ozime, a w 40 proc. jare. Lasy na obszarze 600 ha, w połowie

rzadowe a w połowie prywatne, zostały do połowy skoszone.

Dla charakterystyki podaje wojewoda fakt umiesienia w powiecie stolpeckim na odległość około 300 m kamienia wagi 300 kg i chłopca, który życiem tę podróż nadpowietrzną przeplacił.

Wojewoda przyjechał do Warszawy celem wyjednania pomocy dla zniszczonych obszarów. Od m.in. Niezabytowskiego uzyskał 400.000 zł i obietnicę dalszych 200.000 zł. na zasiewy. Na odbudowę, nie licząc materiału, jakie użyta się ze zniszczonych lasów, potrzeba najmniej miliona zł. Ogólna suma zniszczenia, nie licząc zboża na pniu, wynosi 5.000.000 zł.

## Wyrok w procesie Wł. Grabskiego przeciwko Stapińskim.

### Oskarżeni skazani za zniestawienie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G). Na początku dzisiejszej rozmowy zeznawał w dalszym ciągu Władysław Grabski. Oświadczył on, że remuneracje były przyznane uchwałą Sejmu z dnia 10 lipca 1924 r. Sejm wezwał wówczas rząd do wprowadzenia remuneracji dla urzędników skarbowych. W roku 1925 przyznał Sejm na ten cel 6 mil. zł. Remunerację najwyższą dostał wybitny urzędnik, który był w bardzo złych warunkach materialnych.

Świadek poseł Wyrzykowski zeznaje, że w kularach znanem było, że p. Władysław Grabski pobrał dla siebie remunerację, o ile się świadkowi zdaje w wysokości 36.000 zł. Świadek mówi, że o ile go pamięć nie zawodzi, to słyszał to z kół najwyższej Izby Kontroli Państwa. Mówiono, że odbyła się specjalna Rada Ministrów, na której uchwalono 36.000 zł. dla p. Władysława Grabskiego a 16.000 zł. dla byłego ministra kolei p. Tyszkę.

Adwokat Bogdański pyta, dlaczego p. Wyrzykowski nie wniósł interpelacji. P. Wyrzykowski odpowiada, że remuneracje przyznano, jak słyszał na podstawie Rady Ministrów, która nad sprawą tą obradowała, więc nie było podstawy do wnoszenia interpelacji.

Świadek Jerzy Michalski twierdzi, że o przyznaniu sobie przez p. Władysława Grabskiego remuneracji mówiłno w Sejmie. Świadek sędzi, że stan

rzeczy panujący w Polsce co do zarządzania funduszami dyspozycyjnemi, nad którymi niema kontroli, jest niewłaściwy.

Przewodniczący odczytuje zeznania wicepremiera Bartla. P. wicepremier Bartel oświadcza, że w sprawie przyznania przez byłego premiera Władysława Grabskiego samemu sobie 40 tysięcy zł. nic nie wie. P. wicepremier nie rozumie dlaczego się na niego w tej sprawie powoływano.

Następnie odczytano zeznania posła Tingutta, który oświadcza, że nic mu w tej sprawie nie wiadomo i o ile zna p. Władysława Grabskiego, to twierdzenie o popełnieniu przez niego tego czynu jest bezpodstawne.

Przewodniczący zaznacza, że p. Tingutt jest świadkiem, powołanym przez oskarżonych.

Na wniosek obrony przystąpiono do ponownego przesłuchania p. Byrki.

Kraków, 24 czerwca. (AW) W procesie przed Trybunałem orzekającym Władysław Grabski contra Jan i Tadeusz Stapińscy o oszczerstwo w druku, zapadł dziś wieczorem wyrok, skazujący redaktora „Przyjaciela Ludu” Tadeusza Stapińskiego na 2 miesiące aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 3000 zł., zaś b. posła Jana Stapińskiego na 6 tygodni z zamianą na grzywnę w wysokości 1000 zł.

## Zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (zo) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej zwołanej dla rozważenia wniosku socjalistów i NPR, w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Przed przystąpieniem do obrad, przewodniczący p. Maczyński stwier-

dził, że wysłał zaproszenia do wszystkich zainteresowanych sprawą resortów ministerjalnych, zjawili się jednak tylko przedstawiciel ministerstwa skarbu. Brak natomiast przedstawiciela Min. Spraw Wojsk., którego ta sprawa w pierwszym rzędzie powinna interesować.

Następnie przewodniczący odczytał list do p. marszałka Sejmu, w którym zawiadania go o powziętej na poprzednim posiedzeniu uchwale, domagającej się od rządu wyjaśnień co do zarządzenia, którego mocą dozwolono wojskowym wykonywanie prawa wyherczego samorządowego. Wyjaśnienia te mogą być udzielone ustnie lub piśmiennie. Wobec tego przewodniczący prosi p. marszałka, aby zawiadomił o tym wniosku rząd z zaznaczeniem, że komisja wojskowa odbędzie posiedzenie w tej sprawie w drugiej połowie tygodnia.

Przystąpiono do załatwienia wniosków w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów. Sprawozdawca p. Lieberman zazuńczył, że wnioski te znie rząda do przywrócenia ustaw z 1923 r., która już raz przywrócono bez podania źródeł pokrycia. W wydatkach w roku 1924 i 1925 wyznaczono na ten cel 3 mil. zł., która to suma będzie obecnie nieco większa. Mowca proponuje, aby pokryć je ogłoszaniem przez rząd nadwyżkami z monopolii państwo wych.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu dyrektor Karzewski oświadczył, że rząd nie przewiduje tego wydatku i stoi na stanowisku, że ćwiczenia rezerwistów są dalszym ciągiem służby wojskowej, to też rodziny rezerwistów nie mogą sobie rościć pretensji do zasiłków. Przedstawiciel prosił o przekazanie wniosku do komisji budżetowej, celem zastanowienia się nad źródłami pokrycia.

P. Polakiewicz jest również za odsłaniem wniosku do komisji budżetowej.

P. Wichliński (ChD) jest zdania, że skoro są pieniądze na konkursy i zjazdy międzynarodowe, to powinno się znaleźć fundusze na zasiłki dla rodzin rezerwistów. Pozostawienie rodzin bez zaopatrzenia jest źródłem agitacji przeciwpaństwowej.

13-ma głosami przeciwko jednemu odrzucono wniosek p. Polakiewicza o odroczenie posiedzenia.

Przyjęto następnie art. 1 oraz art. 2, postanawiający, że wydatki na zasiłki mają być pokryte w bieżącym roku z nadwyżek dochodów, a w przyszłości ze zwyczajnego budżetu MSWojsk. Artykuły te przyjęto wszystkimi głosami, oprócz jednego.

Dalsze artykuły uchwalono również bez sprzeciwu. Mimo iż dyrektor Zakrzewski intencją Ministerstwa Skarbu jeszcze raz domagał się odesłania tej sprawy do Komisji budżetowej, przystąpiono do trzeciego czytania i całą ustawę przyjęto.

## ZNOWU KATASTROFA SAMOLOTOWA POD WARSZAWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 czerwca. (G) W dniu wczorajszym uległ katastrofie samolot wojskowy, który pod Czastkowem w powiecie warszawskim wskutek defektu silnika zużył całkowity zapas benzyny, wskutek tego musiał wylądować w ciężkich warunkach terenowych. Przy lądowaniu aparat zawadził o drzewo i przewrócił się do góry kołami, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Lotnik wyszedł z katastrofy bez szwanku.

## TELEGRAM NASZEGO MSZagr. DO CHAMBERLINA.

Warszawa, 24 czerwca. (AW) MZS zwróciło się telegraficznie do Chamberlina i Levina, aby swój przylot do Warszawy odłożyli do środy dnia 29 bm., gdyż uroczystości, związane ze sprowadzeniem do kraju zwłok Słowackiego stoją na przeszkodzie uroczystemu przyjęciu lotników amerykańskich.

Chamberlin i Levin zabawią w Warszawie 1 dzień. W programie ich przyjęcia jest śniadanie u m.in. Zaleskiego, obiad w Tow. Polsko-Amerykańskim, oraz ewentualnie specjalna audjencja u Prezydenta Pilsudskiego.

## Przegląd prasy.

„Kurier Warszawski“ w polemice z publicystami emigracji rosyjskiej — pi sze:

nieznaczna część emigracji rosyjskiej pragnęłaby jakiejś czynniejszej roli Polski w dziele nowego przewrotu w Rosji. Od stwierdzenia takiego stanu rzeczy do przypuszczeń, iż w tych samych kolach mogłaby powstać myśl o „sforsowaniu ręki polskiej“, o stworzeniu faktów dokonanych, odpowiadających planom „nieprzejednanej polityki Polski wobec sowieków“, przestrzeń jest już niewielka.

Dlatego to emigracja rosyjska żywotnie zainteresowana jest w tem, aby jasno odgrodzić się od tego rodzaju myśli i planów. Jest bowiem całkiem widoczne, że w Polsce nie znajdują one żadnego echa, a natomiast mogą narazić nasze poczucie gościnności na próbę ciężką, dla obu stron nieprzyjemną i szkodliwą — dla przyszłego rozwoju dobrych stosunków polsko-rosyjskich, potrzebnych Polsce i Rosji w jednakowej mierze.

Na szczęście, wolno przypuszczać, że emigracja rosyjska w Polsce daleko lepiej od rosyjskiego korespondenta „L'Avenir'u“ zdaje sobie sprawę z pobudek polityki polskiej wobec sowieków. Jeśli na pierwszym miejscu stoi tu dążenie do pokoju, który jest dla naszego państwa i teraz i później nieodzowny, to również nie bez znaczenia jest przekonanie, iż stosunki wewnętrzne rosyjskie zależą tylko od samych Rosjan i że mogą one być zmienione wyłącznie wysiłkami rosyjskimi wewnątrz państwa sowieckiego. Gdy więc ktoś nam impetycznie radzi „nieprzejednaną politykę wobec sowieków“, to powinien się doczekać z łona samej emigracji rosyjskiej, lepiej orientującej się w stosunkach i możliwościach politycznych, zarzut, że udziela rad złych dla Polski, szkodliwych dla Rosjan zagranicą, a użytecznych chyba tylko dla sowieków, którym wszelki zamiar czynnej interwencji zewnętrznej posłużyłby niezawodnie do zdobycia... sukcesu patryjotyzmu rosyjskiego, może aż do samego Rosjanina z „L'Avenir“ włącznie.

Łatwiej już wytrzymać niedorzeczne, porywcze i nie-polityczne zarzuty „upokorzenia się“, niż posępne skutki donkiszockiej „nieprzejednanej polityki“.

\* \* \*

„Robotnik“ nie chce zmiany ordynacji wyborczej — w tej sprawie liczy na pomoc rządu — do której wyraźnie odwołuje się pisząc:

ordynacja jest oczkiem w endeckiej głowie. Ledwo Sejm się zebrał, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej (wciąż prof. Głabiński) pośpiesznie zwołał ją na posiedzenie i postawił na porządku dziennym — ordynację.

Jak się sprawa przedstawia (pod względem formalnym i merytorycznym)? Oto podczas sejmowej sesji poprzedniej Komisja uchwaliła w 2 czytaniu (w nieobecności lewicy, która opuściła salę) projekt zmiany ordynacji, który polega na: 1) zmniejszeniu liczby posłów do 300; 2) na pomniejszeniu liczby mandatów z kresów; 3) na ograniczonych pełnomocnictwach dla rządu — wydania rozporządzenia (zmiany ordynacji) zgodnego z powyższymi punktami.

To był potworny plód (w 2 czytaniu) kadłubowej Komisji Konstytucyjnej po ustąpieniu lewicy. Jednakowoż — po powrocie lewicy — Komisja się trochę opanowała. Opanowała się z kilku względów. Po pierwsze zrozumiała, że lewica chwyci się energicznych środków walki; po drugie rząd zapewne nie zgodzi się na pełnomocnictwa, ograniczone powyższymi postanowieniami; po trzecie projekt jest naprawdę skandaliczny, jeśli się zważy, że okrojenie mandatów kresowych polega przedewszystkiem na pomniejszeniu liczby mandatów ukraińskich, stosownie do procentu głosujących w r. 1922, przy ostatnich wyborach — zaś we wschodniej b. Galicji ukraińcy właśnie przeważnie bojkotowali wybory!

Słowem Komisja zachwiała się — i oddała sprawę do podkomisji. W podkomisji (podczas ostatniej sesji) i na partyjnych naradach prywatnych poruszano najrozmaitsze projekty. W końcu, na naradach nieoficjalnych wyłonił się projekt posła Popiela (NPR.), już znacznie złagodzony.

Projekt p. Popiela nie zmniejsza liczby posłów w zachodnich okręgach, lecz tylko wschodnich, kresowych — tak, że ogólna liczba mandatów zmniejsza się zaledwie o jakieś kilkadziesiąt (20—30); 2) mniej pomniejsza liczbę mandatów kresowych, niż projekt komisyjny, bo we wschodniej b. Galicji za punkt wyjścia przyjmuje nie frekwencje faktyczną z roku 1922, lecz frekwencje wołyńską (59 proc.); 3) dla zabezpieczenia polskich mandatów wprowadza na wschodzie wielkie okręgi (wo-

jewództwa); 4. dopuszcza związki list w okręgach (nie w państwowej komisji); 5) podziału mandatów z listy państwowej nie zmienia, podwyższa tylko liczbę państwowych mandatów do 80 (a więc o 8).

Tyle projekt p. Popiela — jak widzimy, znacznie złagodzony w porównaniu z uchwałą kadłubowej Komisji. Na wczorajszym posiedzeniu Komisja poleciła podkomisji rozpatrzyć te kompromisowe propozycje i złożyć sprawozdanie Komisji.

Rząd tymczasem milczy. Dzienniki notują pogłoski, iż pono w ciszy szykują się jakieś projekty, choć nie określonego nie wiemy.

A więc stoimy w obliczu nowych prób prawicy pogorszenia demokratycznej ordynacji. Naszego stanowiska nie będziemy tu raz jeszcze szczegółowo powtarzali. Wiemy, że w obecnej ordynacji są luki (brak związków list, wadliwy podział mandatów państwowych), ale wszelka próba pogorszenia ordynacji, albo stworzenia wyjątkowych praw dla kresów spotka się z naszej strony z bezwzględny oporem!

Zwracamy uwagę ogółu robotniczego na wznowienie endeckich prób!

Stanowisko PPS. jest doktrynerskie nawskróś partyjne, miłość demokracji parlamentarnej nie jest u naszych socjalistów tak silną, by przemogła nienawiść do endecji. Niech raczej ginie Sejm i parlamentaryzm jeśli mająca go ocalić zmiana ordynacji wyborczej zapewni w nim większość prawicy.

\* \* \*

„Głos Prawdy“ w walce z PPS. twierdzi, że

Nasz zbiorowy monarcha — naród, nie jest jeszcze państwowo dorosłym. Na to nie poradzi żadna kadłubka, żaden marksowski testament, żaden guiew. Jest to stan naturalny i tylko w drodze procesów naturalnych nadejdzie stan dojrzałości. Chodzi praktycznie o to, czy dla zadośćuczynienia takim lub innym doktrynom, można żądać aby parlament zawierający w sobie wskondensowanym stopniu niedojrzałość państwową narodu, bawił się dowolnie i bezkarnie państwem, i igrał jego przyszłością, jego egzystencją.

Wszyscy się godzimy, że państwo nie może żyć i rozwijać się bez jakiejś takiej stabilizacji warunków politycznych i gospodarczych egzystencji jego obywateli. I wszyscy godzimy się, że stabilizacji tej parlament dać nie mógł i nie może. Wszyscy również rozsądni obywa-

tele muszą przyznać, iż niepodobna oczekiwać od następnego sejmiku, by był ideałem. Byłoby to mienaturalne. Chodzi o to by był nieco lepszy od obecnego.

Stabilizację zatem dać musi władza wykonawcza i jak wykazało doświadczenie roku ostatniego, — dać ją może. A w tem słowie — stabilizacja — mieści się cały system i mapa, według których należy sterować losem państwa. I tu, na wiaźdy wykonawczej spoczywać musi ciężar odpowiedzialności tak długo, póki ślady niewoli i młodości państwowej w narodzie nie ustąpią miejscem pełnej dojrzałości, wymagającej czasu.

W tych warunkach jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, by parlament mógł być często i łatwo zmieniany z inicjatywy władzy wykonawczej, by społeczeństwo miało częstą okazję do wypowiedziania się przez urnę wyborczą, albowiem metoda ta ma zbyt wielkie walory pedagogiczne i znaczenie praktyczne, by mogła być odrzuconą.

Samorozwiązalność parlamentu jest fikcją. Jeżeli tak się cieszymy z małej stosunkowo liczby samobójców, z tego, że ludzie chcą jednak żyć najdłużej, nie ludźmy się, by człowiek, który został posłem, ztracił nagle tę podstawową cechę ludzkiej psychiki.

\* \* \*

„Kurier Poznański“ powraca do sprawy stosunków polsko-sowieckich pisząc:

Nerwowość rosyjska w przeciwstawieniu do spokoju polskiego, okazanego w sprawie Wołkowa, wywołała w całym świecie bardzo niemiłe dla Moskwy a pochlebne dla Polski komentarze. Przyczyn tego objawu dopatrywano się w wewnętrznych trudnościach rosyjskich. Nie wchodzimy w meritum tych uwag, lecz niewątpliwie dalsze utrzymywanie tonu not a la Litwinow opinję taką utwierdzałoby. Takimi notami Moskwa nie tylko nie „odgrywa się“ po zerwaniu stosunków z Anglią, lecz szkodzi jeszcze więcej swemu autorytetowi.

Zaostrzenie zatargu polsko-rosyjskiego leżałoby pozatem wyłącznie w interesie stron trzecich. Nie przyniosłoby ono korzyści Europie, zaszkodziłoby w pierwszej linii Polsce i Rosji. Miejsmy nadzieję, że ta elementarna prawda, dyktowana przez zdrowy sens, będzie wszędzie rozumiana i skłoni również Moskwę do likwidowania zatargu w granicach prawa i zwyczaju międzynarodowego.

M. H. SZPYRKÓWNA.

49)

## Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Ksawercio miał inne zainteresowania, ale miał je — i to było takie godne zazdrości. Co czas jakiś wysyłał tajemnicze listy polecane i dostawał zagraniczne odpowiedzi, a raz nawet wyjeżdżał w uroczystym tużurku na całe pięć dni do stolicy. Wyczuwało się, że stoi to w odległym, acz niewątpliwym związku z wyrostkami „niektórych żab“ ale w jakim? Ksawercio brzękił z dumy, ale się nie zwierzał, Marek krzywił się w ironicznym śmiechu, ale się nie pytał. Zazdrościł jednak, zazdrościł prawie dzieciennie dłu gopolemu Ksawerciovi: nawet jemu! Nie mówił o profesorze, który wogóle wiodł niewiadome życie zupełnie odrębnie od Strażnicy — i porozumiewał się głównie telefonem, gdyż takowy — był. Wogóle, jak i na leśniczówce, porażała i zastanawiała Marka mieszanka zgnitej Europy i pierwotnej Azji, symbolizowana telefonem z jednej, a lipowemi łyżkami do zupy — z drugiej strony.

Gdzie była właściwie owa profesorska wyspa, jak była i poco — Marek

nie wiedział. Trzymano to niejako nie-tyle w sekrecie, co — pomiano dy-skrecją, napozór nawet nieumówioną. Prawda, że żyli ze sobą dłużej, prawda, że on, przybysz, nie mógł uczeń niczyć już tak zupełnie po domowemu w ich bytowaniu — prawda, że może wyczuwali w nim owego żórawia, przypadkowego gościa moczaru z kaczkami, który czeka tylko na daleki głos braci, aby rozwinąć skrzydła — i dać nura w niebo! Niemniej — wolałby wiedzieć! Tak zaś — jedynie widział. Widział, że w pewnym okresie czasu Mardula dużo więcej jeździ na wyspę. Że odwozi tam duże ilości ryb, warzywa i preparowanych przez siebie sienników. Że przewozi do profesora z odległego o pół mili przejazdu gdzieś był prom, gościł z miasta. Że istnieje na okolo inne jeszcze życie, które jego nie włączyło dotąd w swój krąg.

Ksawercio, zagabnięty o to zniemacka, zabębnił po stole i rzekł wymijająco:

— O, wyspa — to letnisko profesora!... Ma zresztą gości — przez kilka tygodni letnich. Potem mieszka tu z nami, na stacji. Przypuszczam zresztą, że... przy sposobności... będzie pan miał okazję tam pojechać osobiście. Ale z miny z iaka patrzył mimo

głowy Marka za okno, tenże wypośrodkował, że jednak wyspa do zwiedzania — zwłaszcza okazynie — nie jest.

W owym to właśnie czasie zdarzyło się, że na strażnicę przyjechał profesor, szczególnie wesół i opalony. Na Marka spojrział, w spostrzeżeniu tegoż, jak na kwaszące się mleko, czy już dość się zsiadło? Po obiedzie zabrał go na tysiąc kroków przepisowej przechadzki.

— Bo się roztyje człowiek w gnuśności i potem nie sposób się naładować w strój godowy, jak się jedzie do ludzi, a nie wszyscy jeszcze tę tu bluzę za dość ozdobną uznali. A teraz do rzeczy. Melancholizujesz, widzę, niedoszły mechaniku, co?

— Do usług profesora. I owszem.

— Dość masz okonia, Ksawercia i Mardula, a samotność wychodzi ci gardziółkiem: czy tak?..

— Troche tak, ale więcej nie tak. Czy są gdzie lepsi?

— Trudnoby, widzisz mechanik, wy mierzyć tak ściśle lepszość i gorszość! Mogą być tylko odpowiedniejsi cią ciębie, tacy, do których przyłgniesz z duszą, ale może nawet gorszi?

— No to tracił zd. się miałem. Zdawali mi się bardzo odpowiedni, aż pewnego dnia —

— Skoczyłeś z mostu do Wisły. Wiem, wiem. Ale oto, inoże ty gimnasto, czas nadechdzi, aby rozstrzygnąć zasadniczo, ten drobny problemik: czy nie życzysz sobie, obcować z ludzkością, jako taką? Czy — tylko z niektórymi jej odłamami?

— Ludzkość... jako taka... może się, co do mnie, swobodnie powiesić! A że istnieją wśród niej jednostki — ludzie — grupy — czegoś warte: o tem wiem.

— Bóg zapłać i za to. Wiec?

— Wiec, nie wiem tylko gdzie ich szukać? Jestem słaby w... geografii. No, więc tkwię tu, zanim pięknego poranku ukłonię się ozdobnie przybocnym — licząc w to Ksawercia i okonia i ruszę w tak zwany świat. A tam się pokaże.

— Hm. Myśl sama w sobie piękna. Te dy radzę ci ukłonić się corychto Ksawerciovi i okoniowi, zapakuj co uważasz w płócienny plecak od Mardula i na piątą bądź nagle gotów. Pojedziesz w świat!

— W świat! Stąd?..

— Zwątpienie zgola obrażające, gdy by nie to, że jest troszkę słuszne. Ale zastanów się!... Przecież nigdy nie pojedziesz w świat od razu wszędzie, prawda?

(C. d. n.)

# Doroczne posiedzenie Tow. Naukowego.

## Przemówienie prof. Oswalda Balzera Prezesa Towarzystwa Naukowego na dorocznym posiedzeniu publicznym d. 23 czerwca 1927 r.

W obecności senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza, przedstawicieli nauki, organizacji społecznych i szerokiego grona wybitnych obywateli naszego miasta — odbyło się onegdaj uroczyste publiczne posiedzenie doroczne Tow. Naukowego we Lwowie. Posiedzenie zagał prof. Balzer następującym przemówieniem.

Imieniem Towarzystwa witam wszystkich zebranych tu Dostojnych i Czcigodnych uczestników dzisiejszego posiedzenia uroczystego, i składam im z głębi serca podziękowanie najszczersze za okazaną życzliwość i zainteresowanie naszymi sprawami. W zainteresowaniu tem wolno nam dopatrzeć się objawu, który, sięgając poza sferę spraw naszej tylko Instytucji, nabiera znaczenia ogólnego: jako świadectwo nawiązującego się, i — może powiedzieć wolno — ukrzepiającego się coraz bardziej kontaktu szerszych warstw społeczeństwa ze sprawami nauki, tak bardzo pożądanego, a zawsze tem silniej występującego im wyższym jest poziom intelektualny i kulturalny samego społeczeństwa. Dla nas zaś osobiście ta możność bezpośrednio zetknięcia z niem przedstawia znowuż znaczenie szczególne z innego względu, bo daje sposobność wyświadczenia się z naszych poczynań i prac, które są częścią wielkiej pracy całego narodu, i które skutkiem tego domagają się jego kontroli, a w ślad za tem jego aprobaty czy krytyki.

O intensywności naszej akcji naukowej nie można sądzić z samych tylko publikacji, ogłoszonych drukiem przez Towarzystwo. Niektóre prace członków, po przedstawieniu na naszych posiedzeniach, oddawane są do druku innym Instytucjom czy nakładcom; niektóre inne opracowywane są jeszcze dokładniej przez autorów, z przeznaczeniem oddania do druku w czasie późniejszym; nie zawsze też na ogłoszenie wszystkich, co nam do druku zaoferowano, znajdują się odpowiednie fundusze. Pewniejszym miernikiem napięcia naszej działalności są same referaty i dyskusje na posiedzeniach naukowych Towarzystwa. Pod tym zaś względem wolno zapewne będzie stwierdzić zjawisko pocieszające: że referatów takich była ilość stosunkowo bardzo znaczna. Na posiedzeniach trzech Wydziałów Towarzystwa i osobnej Sekcji historii sztuki i kultury wygłoszono ich w ciągu roku 1926 około 60, z najrozmaitszych dziedzin wiedzy, poruszających nieraz zagadnienia szczególnie doniosłe, zawsze z spostrzeżeniami nowymi, nieraz znowuż szczególnie ważnymi. Pierwsza zaś połowa roku bieżącego przyniosła dalszych zwyż 30 referatów, o podobnym charakterze i znaczeniu, jak referaty zeszłoroczne.

A i samych publikacji drukowanych znajdzie się poczet znaczniejszy. Leży ich tu przed nami kilkanaście, z nowym zeszytem Prac Sekcji Historii sztuki i kultury, a pośród pozostałych kilka prac obszerniejszych, na szerszy zakrojonych rozmiar, wreszcie pokażny foliant źródeł dziejowych z końca średniowiecza, szczególną przedstawiającą wartość dla dziejów Lwowa i całego na ogół obszaru tych tu naszych kresów wschodnich. Druk innej, większej jeszcze publikacji źródłowej, znowuż z tymi kresami wschodnimi najściślej związanej, jest na ukończeniu, podobnie jak kilka innych mniejszych prac, które niebawem ukażą się na widok publiczny.

Możność ogłoszenia tych wszystkich rzeczy zawdzięczamy głównie wydatnemu poparciu materialnemu Ministerstwa Wyz. Rel. i Ośw. Publ., nade wszystko zaś wielkiej życzliwości Czcigodnego naszego Oredownika, P. Dyr. Departamentu Nauki, Stanisława Mi-

chałskiego, któremu najgorętsze za to wyrażamy podziękowanie. W ciągu roku 1926 udzieliło nam Ministerstwo zasiłków w łącznej kwocie 26.000 zł., a w roku bieżącym przesłało nam dotąd 14.000 zł. Z owych funduszy pokryliśmy przeważną część wydatku na nasze wydawnictwa.

W szeregu dobrodziejów Towarzystwa nie może zabraknąć nazwiska p. dra Bolesława Orzechowicza, i nie upłynie żaden rok, żebyśmy nie mieli do zaznaczenia coraz to nowych, nieraz kilkakrotnie powrotnych, zawsze najhojniejszych jego darów na cele naszej Instytucji. W początkach ubiegłego roku, obok wszystkich dawniejszych swoich fundacji, p. dr. Orzechowicz założył podwaliny pod nową, wielką fundację Swojego Imienia, która stać się ma czynną z chwilą, kiedy dojdzie do wysokości 200.000 dolarów, i złożył na jej cel 14.000 dolarów łącznie z około 6.000 sztuk akcji jako fundusz zawiązkowy; o czem przyszło mi mówić już na zeszłorocznym posiedzeniu publicznym. Po jego odbyciu przyszły dalsze dwa dary: w październiku 1926 i w maju 1927, każdy po 10.000 dolarów, tak, że obecnie, po dodatkowym jeszcze spieniężeniu akcji i doliczeniu procentów bieżących, kapitał tej fundacji urosł do sumy blisko 40.000 dolarów, t. zn. osiągnął już, w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu, około 1/5 wysokości wyznaczonego przez Fundatora całkowitego kapitału zakładowego. Za to najhojniejsze, prawdziwie królewskie poparcie kulturalnych celów narodu składamy Dostojnemu Ofiarodawcy, Wielkiemu Obywatelowi wyrazy podziękui najserdeczniejszej i najgłębszej.

Niemniej gorące i serdeczne podziękowanie zasyłamy drugiemu najżyczliwszemu Przyjacielowi i Dobroczyncy naszej Instytucji, p. Mecenasowi dr. Janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie, który również pamięta o niej statecznie i często powrotnymi darami zasiał utworzony w niej fundusz Swojego Imienia. Prócz złożonych na jego pomnożenie w początkach roku ubiegłego 550 sztuk akcji, o których przyszło mi mówić już na zeszłorocznym Posiedzeniu publicznym, otrzymaliśmy Odeśń ponadto, pod koniec tegoż roku, dalszych 270 sztuk akcji z kilkunastu odcinkami częściowymi. — Serdeczną wdzięczność wyrażamy również Kasynu i Kołu literacko-artystycznemu za datkę 100 zł., jako też p. Janowi Szafranskiemu, właścicielowi zakładów krawieckiego we Lwowie, który, jak już poprzednio od szeregu lat, tak też i w roku bieżącym opatrzył nasze fundusze również datkiem 100 zł.

W szeregu tych, którzy wspólnie z nami pracowali, ubiegły rok przyniósł nam znowuż liczne, najhojniejsze szczyty. Wysuwa się na czoło strata Jana Kasprowicza. Z Towarzystwem naszym jako Instytucją naukową związała go najpierw jego profesura uniwersytecka, jego prace z zakresu teorii i historii literatury. Ale związało go ponadto coś więcej jeszcze: ten sam najściślejszy węzeł, jaki zespółił go z całym narodem: najprzedniejsze walory jego twórczości poetyckiej. Odszedł mistrz z Bożej łaski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszej poezji ostatnich lat kilkudziesięciu, sięgający do najgłębszych tajników duszy narodowej, wydobywający z niej mocne, potężne odgłosy i akordy, z narodem samym, z jego ziemią najściślej zespolony. Z narodem całym przyszło nam też odczuć najboleśniej cały ogrom tej niepowetowanej straty.

Wnet potem przyszła strata innego członka naszego Towarzystwa, Alfre-

da Halbana, profesora tutejszego Uniwersytetu. Z wielostronnej działalności jego życiowej wysuwa się, pod naszym kątem patrzenia, na pierwsze miejsce działalność jego naukowa, sama dla siebie niepośledniej wartości i najbardziej owocna. Ześrodkowała się ona głównie około badań nad historią prawa Zachodniej Europy i przyniosła, obok szeregu utworów pomniejszych, także kilka prac większych, szersze zagadnienia obejmujących, o głębokim wnikięciu w ich treść, z wynikami o trwałej wartości naukowej.

Najboleśniej przyszło nam też odczuć stratę Andrzeja Gawrońskiego, również profesora tutejszego Uniwersytetu. Nie tylko dla tego, że ubył przedstawiciel gałęzi wiedzy, mało u nas uprawianej: filologii indyjskiej i językoznawstwa indoeuropejskiego; i nie tylko dla tego, że w dziedzinie tej, czy na ogół w zakresie ligwistyki, zasłużył się wybitnie szeregiem cennych, gruntownych prac; ale i z tego powodu, że tej pracy swojej naukowej odany był w pełni ukochania, całym swoim jestestwem, zapowiadając z góry, o ile wydatniej jeszcze mógłby się być zasłużył około postępu naszej wiedzy, gdyby mu było danem pracować dla niej przez czas dłuższy. Ciężka, nieusuwalna choroba, nurtująca jego organizm od szeregu lat, przecięła zbyt wczesnie pasmo jego żywota ku największej szkodzi naszej nauki.

Początek roku bieżącego przyniósł nam wreszcie niemniej bolesną stratę dwu pracowników w dziedzinie wiedzy technicznej, którzy liczą się tu do postaci czołowych, obu profesorów tutejszej Politechniki, Stanisława Anczyca i Wiktora Syntewskiego. O pierwszym mówić można z osobna nie tylko jako o przedstawicielu nauki; załąc się nim będzie musiał także historyk naszych zmagani bojowych ostatnich lat, kiedy jako były już rektor Politechniki, u boku lwowskich Dzieci, nadstawiał pierś w obronie Lwowa w czasie inwazji ukraińskiej, a potem, jako ochotnik podczas wojny bolszewickiej, odbył całą kampanię na tym tu wschodnim odcinku walki nie ominawszy Radziwiłłowa czy Brodów, Zardwórze czy Krasnego. Poza żołnierka, czy obywatelskimi funkcjami, pracował najwydatniej na polu uniłowanej przez siebie gałęzi wiedzy, technologicznej mechanicznej metali, zastępując tu szeregiem prac o trwałej wartości naukowej. Najważniejszą wartość naukową wykazuje też dorobek ś. p. Syntewskiego, w całym szeregu rozpraw z zakresu technologii chemicznej, odznaczających się samodzielnością badania i pomysłami twórczymi. budzącymi szersze zainteresowanie także w nauce zachodniej.

Z uczuciem serdecznej hołści żegnamy wszystkich tych naszych towarzyszy pracy i oddajemy pełny hołd ich zasługom. I zwracamy się myślą jeszcze raz w zaświaty, ku jednemu z tych, którzy odeszli nas już dawno, któremu nawet zrzadzenie losu kazało złożyć śmiertelne szczątki na obcej ziemi, którego duch został tu jednak między nami jako potężne światło, jako prouienne, odżywcze słońce całej naszej kultury narodowej, co większa, całego naszego życia narodowego. Nie tutaj miejsce mówić o szczytnych walorach twórczości poetyckiej Słowackiego; oddało im hołd Towarzystwo nasze na osobnym posiedzeniu uroczystym, przed kilku zaledwie dniami urządzonym przez jego Wydział filologiczny. Z osobna jednak podkreślić należy, że w twórczości tej, podobnie jak w twórczości obu wielkich współczesników Słowackiego, znalazły się inne jeszcze walory osobne; w warunkach, w jakich do niedawna rozwijało się życie

### WINA RIEDLA

nasze narodowe, nabrały one znaczenia szczególnego. Były żywym protestem wobec całej ludzkości przeciwko rozbiorem i ujarzmieniu Polski; piętnowały całą niesprawiedliwość aktów, odbierających niepodległość narodowi, który wykrzesać potrafił z siebie tyle i tak wielkich skarbów duchowych. Były czemś więcej jeszcze: jak gdyby zwiastunem i symbolem przyszłego zmartwychwstania, bodźcem i podstawa całej, usilnej, wyteżonej pracy kilku ostatnich pokoleń, żeby przygotować warunki, żeby natłwić i przyspieszyć chwilę odrodzenia państwowego. Jak tamci jego wielcy współcześnicy, zrósł się Słowacki z duszą i całym naszym życiem narodowym, nie tylko już jako poeta-wieszcz, ale zarazem jakoby duchowy narodu przewodnik w jego poczynaniach około zapewnienia lepszej doli Ojczyźnie. Stąd owo gorące pragnienie, stąd żywa potrzeba, zdawna odczuwana przez naród, żeby jego prochy spoczęły w ziemi polskiej; stąd, wnet po odzyskaniu niepodległości, ostateczna akcja w tej sprawie, uświęczona obecnie wynikiem pożądanym. Z dalekiego Montmartre przybywają do nas wreszcie te drogie najukochańsze relikwie, nowy jakoby stwarzając węzeł łączności między narodem a wieszczem. Poszła radość po całej polskiej ziemi: w skupieniu i czci witają powracającego wszyscy, którzy się czują synami tej ziemi. Przyłącza się do tych objawów, z tem samym uczuciem radości najwyższej, Instytucja nasza, szczęśliwa, że znajduje w tem osobną sposobność ponownego wyrażenia najgłębszej czci, pełnego hołdu potężnemu mistrzowi — wielkiemu duchowi.

### SPRAWOZDANIE GENERALNEGO SEKRETARZA.

Z kolei generalny sekretarz prof. Dąbkowski złożył sprawozdanie z działalności Tow. w r. ubiegłym. Liczba członków wynosiła w r. ub. 217. Działalność naukowa przedstawia się okazale. W trzech wydzielach Tow. przedstawiono ogółem 58 referatów i ogłoszono drukiem 9 większych prac. Wkońcu prof. Dąbkowski ogłosił liczbę nowych członków Tow.

W Wydziale I. filologicznym członkami wybrani zostali: Dr. Jerzy Kuryłowicz, doc. Uniw. Lwów, dr. Stefan Stasiak, doc. Uniw. Lwów i dr. Majer Auerbach prof. gimn. Lwów.

W Wydziale II. historyczno-filozoficznym członkiem czynnym wybrany został dr. Jarosław Bider, prof. Uniw. w Pradze, a przybranymi: prof. Ehrlich, doc. dr. Leon Halban, doc. dr. Tadeusz Silnicki i doc. dr. Smogorzewski — wszyscy we Lwowie.

W Wydziale III. matematyczno-przyrodniczym członkami czynnymi wybrani zostali: prof. dr. Stefan Banach, prof. dr. Rudolf Weigl, a przybranymi prof. Jan Lewiński i dr. Roman Kozłowski z Warszawy oraz dr. Kazimierz Kurnatowski z Warszawy, dr. Tadeusz Mierzyński z Puław i dr. Bronisław Przyłęcki prof. Uniw. w Warszawie.

Posiedzenie zakończyło się bardzo interesującym odczytem prof. dr. Twardowskiego na temat instytutów intelektualnych, który publiczność przyjęła burzą oklasków.

### I. DREXLER i SYNOWIE PLAC KAPITULNY L. 2. 541-1 Bielizna Pościelowa

W Ameryce już dawno zrozumiano, że to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

# Obóz W. Polski a komunizm.

Z POWODU MOWY PROF. STAN. GRABSKIEGO NA ZJEŹDZIE RADY DZIELNICOWEJ Z. L. N. WE LWOWIE.

Na odbytym w ub. niedzielę we Lwowie zjeździe dzielnicowej Rady Z. L. N. wygłosił prof. Stan. Grabski obszernie przemówienie na temat „obrony przed bolszewizmem”, podane następnie w nrze 171 „Słowa Polskiego”. Znakomite i ściśle ujęcie przedmiotu, zresztą doskonale znanego autorowi „Rewolucji” i redaktorowi „Walki z bolszewizmem” i wieloletnia, skuteczna praca społeczna prof. St. Grabskiego czyni programowe przemówienie na temat tak dziś aktualny, podwójnie cennym.

Tem bardziej uderza fakt, że w mowie swojej przypisuje prof. Grabski bardzo ograniczoną rolę w walce z bolszewizmem — Obozowi Wielkiej Polski. „Obóz Wielkiej Polski — mówi prof. Grabski — nie jest w stanie przełamać agitacji radykalnej i niewiary w Polskę, bo tego nie zrobi organizacja, rządząca się rozkazami z góry”. „Trzeba stworzyć nowy typ pracy politycznej. Nie przeciwstawiamy się komunistom, ale chcemy zapomocą pozytywnej, kulturalno - oświatowej, gospodarczej pracy rozpocząć walkę o duszę ludu polskiego przeciw III. międzynarodowce. Walkę tę przeprowadzić musimy przez T. S. L., Sokół, Kółka rolnicze, spółdzielnie gospodarcze. To najpewniej odsunie ludzi od tych, którzy im obiecują, a nie dają.

„Czytelnia, w której lud uczy się od inteligenta o podnoszeniu pewnej gałęzi życia gospodarczego i gdzie otrzymuje pewne pozytywne korzyści chociażby tylko czysto ideowe jak oświata — oto konkretna praca i treść walki z komunizmem”.

Mamy wrażenie, że w rozumowaniu tem, wedle którego pozytywna strona walki z bolszewizmem ma się wyczerpywać w uświadamianiu ludu o opłakanych rezultatach bolszewickich obietnic i w szerzeniu wiadomości gospodarczych i oświaty tkwi błąd poważny, polegający na zapoznaniu, że niebezpieczeństwo komunizmu leży dziś nie — w jego programie gospodarczej, materialnej przebudowy świata, ale w jego infekcyjnym, rozkładowym wpływie, jaki wywiera na duszę — już nie proletariusa, ale... inteligenta.

Komunizm panuje ciągle w Rosji, mimo, iż nie potrafi dziś już mówić w nikogo, że stosunki tamtejsze są lepsze od przeciętnych europejskich, albo — iżby się chociaż do nich zbliżały. Wszyscy wiedzą też, że słynny Nep — nowa polityka ekonomiczna komunizmu, nie jest żadną nowością, ale stara jak ludzkie gospodarstwo na ziemi ekonomicznej, polegająca na tem, że każdemu przynależne zostało prawo własności do owoców jego własnej pracy... Od dawna także wiemy, że bolszewizm nie rozwiązał chociażby w prymitywach żadnego z naczelnych problemów społecznej rewolucji: problemu pracy, pieniądza i własności.

Wie o tem wszystkim Rosja i świat cały. A jednak komunizm jest ciągle niebezpieczeństwem i jest nim u nas w Polsce. Dlaczego?

Oto dlatego, że im bardziej konfrontacja z rzeczywistością tego co dokonali w Rosji komunizm, wypada na niekorzystny przewrót, tem bardziej utrwala się bolszewizm w Rosji wywołuje w umyśle gnębnego obecnym stanem cywilizacyjno - politycznym Europy inteligenta — nie przekonanie — ale wiarę, metafizyczną niemal wiarę, że z rewolucji społecznej, która jest protestem przeciw bołazkom współczesności, przeciw cywilizacji maszynowej, panowaniu kapitału, imperjalizmowi — zrodzi się jednakże nowy, lepszy porządek rzeczy, chociażby musiał realizację swych materialno - gospodarczych

planów projektować w daleką przyszłość.

Taką wiarę w rolę komunizmu posiada sztab generalny bolszewizmu, tych dziesięć tysięcy „odwiesztywnych robotników”, których 87 (!) procent stanowią nie robotnicy i chłopci, ale inteligenci... Taką samą wiarę posiadają ci, którzy przygotowują komunizm wszędzie na świecie, a także i w Polsce.

Rewolucja społeczna od dołu nie wychodzi. O tem wie najlepiej prof. Grabski, autor „Rewolucji”. Stwarzają ją w pewnych sprzyjających warunkach — inteligenci.

Dlatego walki z komunizmem nie można ograniczyć tylko do pracy wśród robotnika, rzemieślnika i biednego chłopca, do jakiej nawołuje prof. Grabski. W głównej mierze jest to walka o duszę inteligenta.

Dla inteligenta zaś, „bezinteresownego pracownika”, komunizm to dziś raczej kwestia wiary, niż rozumu. Chcąc walczyć tu z infiltracją komunizmu musimy tej jego wierze przeciwstawić inną. Wiarę w naród i jego posłannictwo.

Nie ulega wątpliwości, że Obóz Wielkiej Polski najlepiej i najdobitniej reprezentuje ów moment wiary w naród i Polskę, chociażby dlatego, że jest organizacją, która powstając w okresie ogólnej depresji i apatii upadku wiary we wszelkie walory etyczne — wysunęła te walory bardzo jasno i bojowo na czoło swoich sztandarów i zyskała z miejsca entuzjastyczne i powszechne poparcie przedewszystkiem młodego pokolenia. Żadne stronnictwo — nie wyłączając narodowych — chociażby reprezentowało najszczytniejsze hasła, moralne niema dziś pełni zaufania w społeczeństwie. To jest zjawisko powszechne obserwowane i z faktem tym trzeba się liczyć.

Zachodzi pytanie, czy Obóz Wielkiej Polski, nie będący partią a oparty na nowym systemie hierarchicznym — potrafi zyskać poparcie społeczeństwa, przełamać w niem niewiarę w Polskę i przeciwstawić się skutecznie bolszewizmowi, w co wątpi prof. St. Grabski.

Stwierdzić przedtem należy jeden niewątpliw fakt, jaki obserwujemy obecnie w życiu: t. zw. nastroje mas, tendencje opinii i t. d. dawno przestały być wytworem dołu. Tworzą się one z reguły u góry, są wynikiem agitacji obmyślonej przez przewodców. Najdemokratyczniejsze stronnictwo P. P. S. rozsyła na 1 maja szablony, z góry ułożone rezolucje, które mają wyrażać nastroje i opinie mas robotniczych; kto zaś zna technikę wieców, czy może się ludzi przez chwilę, że ich przebieg i wyniki są rzeczywistym wyrazem opinii publicznej?

W dzisiejszym stanie rzeczy, przy ogromnym różniczkowaniu politycznym opinii i wynikającym stąd chaosie — niema mowy o żadnych spontanicznych nastrojach. Jest tylko wola demagogów i różnych powołanych czy niepowołanych „trybunów ludu”.

Wiedzieli i wiedzą o tem dobrze bolszewicy. Ich akcja, jak to już staliśmy się wykazać powyżej, nie idzie od dołu. Tworzy je organizacyjna hierarchia partii komunistycznej, obmyślając dokładnie instrukcje i plan akcji.

Takiej organizacji nie zwalczymy przez T. S. L. i Kółka rolnicze. Nie kwestjonując wagi tej pracy społecznej, musimy pamiętać o tem, że bolszewizm nie jest teorią, ale przedewszystkiem grupą, która działa. Stworzywszy przez dyscyplinę hierarchiczną odpowiednie „nastroje” — komuniści wystąpią, kiedy będzie trzeba. I nie ludźmy się! Zgniota nawet wie-

kszość, o ile ta skutecznie, czynnie, fizycznie nie przeciwstawi się rewolucji. Nie pomoże żadna najpozytywniejsza praca TSL, czy Kółka rol. a na wet w Sokole, które zniszczy w jednym dniu tłuszcza idącą pod komendą nadesłanego przez jaczejkę żyda czy innego „ideowego” inteligenta. Możemy być spokojni, że społeczeństwo zgrupowane tylko w T. S. L. czy w Sokole, bez jasnej z góry nakazanej tendencji antykomunistycznej, z porywającym ale nie planowo przez organizację hierarchiczną kierowanym entuzjazmem dla Polski — takie społeczeństwo w chwili rewolucji pozostanie w... domu lub ucieknie z pola walki. Nawet i terror, poprzednio stosowany — wobec komunistów nie zagrzeje nikogo do walki w dniu rewolucji.

Walkę tę przygotować może tylko organizacja hierarchiczna, jaką jest Obóz Wielkiej Polski. Tylko ona, znając i studiując akcję przeciwnika u źródła, może przez odpowiednią organizację

nakazać społeczeństwu właściwy nastrój i taktykę. Tylko ona może wskazywać planowo opinię, w czem nieraz niedostrzeżalnem dla oka laika, tkwi niebezpieczeństwo rewolucji. Systemowi hierarchii komunistycznej można przeciwstawić tylko ten sam system ze strony narodowej i polskiej.

Przyjęcia, jakiego doznał OWP. w szeregach młodych, jest dowodem, że potrafi on zwalczyć niewiarę w Polskę a przedewszystkiem skutecznie zwalczyć bolszewizm, stwarzając potężną grupę w narodzie zdolną oprzeć się rewolucji. Obóz Wielkiej Polski ma właśnie tego dokonać i to jest jego ambicją i celem. Stronnictwa polityczne takiej organizacji narodu nie dokonają. Tembardziej nie zespółą one pracy społecznej u dołu dla jednego frontu antybolszewickiego, bo opinia, zdeorganizowana i zdezerentowana walka polityczna, zawsze zobaczy w takiej akcji — robotę partyjną: ustrój demokratyczny stronnictw, dopuszczający i umożliwiający demagogię, dopełni reszty rozkładu i rozbicia.

Konsolidować akcję może tylko Obóz Wielkiej Polski.

I w tem też leży ogromne jego znaczenie w walce z radykalizmem i niewiarą w Polskę, w walce z komunizmem. K. K.

## Wiadomości bieżące.

25 Czerwiec 1927	<b>Sobota</b> Prospera Julia: Jakóba Wschód słońca 3:40 Zachód 20:24
------------------------	--

### TEATR WIELKI.

Sobota 25 bm. „Faust” gość. występ p. Zaleskiego.

Niedziela 26 bm. o godz. 3 popoł. „Hal-ka” — ceny niższe popoł.

Niedziela 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem „W rajskim ogrodzie”.

Poniedziałek 27 bm. „Aida”, ostatni gościnny wyst. p. Z. Zaleskiego.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota 25 bm. „Ziółko”.

Niedziela 26 bm. „Król Kawy”.

Poniedziałek 27 bm. „Ziółko”.

**BIELIZNA DAMSKA I MĘSKA**  
przeplęknę nowości sezonu  
**CENY WYBITNIE ZNIŻONE.**  
**JÓZEF NOWAK**  
LWÓW, — PL. MARJACKI 6.  
5450 r

— Z KOMITETU WYBORCZEGO NARODOWEJ I GOSPODARCZEJ OBRONY WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI komunikują, że siedziba Komitetu mieści się przy ul. Sykstuskiej 58, tel. 2-44 i że Sekretariat Komitetu jest czynny codziennie od godz. 11—3 w południe.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

— Teatr Wielki. Dziś drugi występ światowego śpiewaka, Zygmunta Zaleskiego, w operze Gounoda „Faust”. Znakomity nasz gość kreuje dziś kapitalną postać Mełista. Partję Fausta odśpiewa p. Perkowicz. W roli Małgorzaty debiutuje p. Felcja Misky.

— Przedostatni występ Michała Hołyńskiego z powodu zmiany repertuaru, nie odbędzie się w niedzielę, lecz w poniedziałek w operze Verdi’ego „Aida”.

— Ostatnie przedstawienie „Króla Kawy”, świetnej operetki A. T. Müllera, której sława odbiła się głośnie echem za granicą, otwierając jej drogę na scenę wie deńską i berlińską — odbędzie się w niedzielę 25 bm.

— Jako uroczyste przedstawienie ku czci Juliusza Słowackiego, przygotowuje Teatr Wielki wspaniały poemat dramatyczny pt. „Książę Marek”. Dyrekcja Teatrów pragnąc, aby przedstawienie to miało jak najwybitniejszy poziom artystyczny, dokłada w tym kierunku wszelkich starań, dając temu pięknyemu dziełu zupełnie nową oprawę dekoracyjną i pierwszorzędą reprezentację artysty-

czną. Główną i jedyną postać kobiecą kreuje p. Barwińska, tytułową postać ks. Mar-ka tworzy p. Strachocki, który równocześnie pracuje nad inscenizacją sztuki, dając najpiękniejsze, pełne zapału artystycznego, pomysły reżyserskie. Inne główne postacie odtwarzają pp. dyr. Barwiński, Bielecki, Dąbrowski, Guttner, Knobelsdorf, Kieszczyński, Ratschka, Zabielski oraz cały miły zespół dramatyczny. Nowe piękne dekoracje Zygmunta Bałka.

— TOWARZYSKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Dziś, w sobotę 25 czerwca odbędzie się staraniem Zarządu M. W. w „Ogrodzie gościnnym” p. Hrankowskiego, ul. Orzeszkowej 7, zebranie towarzyskie, do wzięcia w którym udziału Zarząd zaprasza wszystkich „seniorów”, członków i członkinie, oraz sympatyków. Koszt uczestnictwa 1 zł. Punkt zborny w sobotę o godz. 7.30 wieczorem, przy czwartym przystanku tramwajowym na ul. Listopada, koło willi „Francówka”.

— Jak jest naprawdę na Helance. Otrzymujemy od właściciela restauracji „Baru na Helance” następujące pismo: Szanowna Redakcjo! Pozwalamy sobie w imię prawdy na przesłanie odpowiednich wyjaśnień odnośnie do onegdajszej notatki Sz. Pisma o cenach pobieranych na Helance. Przedewszystkiem zaznaczamy, że w tym roku nie oszczędzając kosztów, urządziliśmy bar i ogród z komfortem prawdziwie europejskim, dającim, jazzbandem i t. d. Kierownik Helanki, syn znanego przemysłowca p. Zen..., idąc za przykładem zagranicy, wprowadził celem pokrycia kosztów reżimu, obowiązkowe komplety podwieczorkowe po 2.80 od osoby, co jednak nie znalazło zrozumienia u pewnej części publiczności i na tem tle powstały skargi na drożyznę. Wskutek tego, kierownictwo Helanki, chcąc uniknąć na przyszłość ewentualnych niezadowol., od kilku tygodni zniżyło przymus kompletowy, licząc według cennika za zamówione potrawy. napeł. tak, że obecnie, w uwzględnieniu warunków Helanki, nikt nie może się skarżyć na nadmierną wysokość cen. 6418

— Ku czci Juliusza Słowackiego. W dn. 28 bm., jako dniu złożenia prochów nieśmiertelnego Wieszcza w katedrze wawelskiej, urządza Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie zbiorczą uliczną we Lwowie. Uproszczone panie wszystkich instytucji i towarzystw publicznych i twórczych przyrzekły jaknajchętniej współdziałać w zbiorce. Komitet budowy pomnika poety zwraca się z jaknajgorętszą prośbą do całego społeczeństwa polskiego we Lwowie, by w dniu tym nie oszczędziło ofiar na rzecz pomnika poety, pierwszego publicznego pomnika Wieszcza na ziemiach polskich Komitet budowy pomnika zabiega usilnie, aby pomnik poety w jaknajkrótszym czasie mógł stanąć w naszym grodzie — bez czynnej pomocy ogółu mieszkańców nie zdola jednak urzeczywistnić swego zamiaru. Niechże więc w tym dniu dla Polski tak uroczystym nie zabraknie ofiar choćby najdrobniejszych. Rozdawnictwo puszek odbędzie się w bluzie TSL, przy ul. Fredry 3, II p. 25 czerwca w sobotę od godz. 6—7 wieczorem, w tej porze zechcą wszystkie instytucje i twórczyści, które przyrzekły swą współpracę zgłosić się po odbiór puszek.

## FUTRA

do przechowania, do naprawy, do Stanislawa Stepkowicz magazyn i pracownia futer Płatne przy odbiorze!!!  
przefasonowania wykonuje tanio Lwów, pl. Kapitulny I, 1, tel. 48-50. Przy większych zleceniach kredyt.

— Narodowa Organizacja Kobiet, ul. Ossolińskich 11, zaprasza wszystkie członkinie na herbatkę dyskusyjną dziś w sobotę o godz. 6-tej Sprawy aktualne — upraszamy o liczne przybycie.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Okręgu INSW. odbędzie się we środę, dnia 29 bm. o godz. 11 przed południem we Lwowie w sali kl. V.A. gimnazjum I. im. Kopernika, ul. Kubali 2. Porządek dzienny: 1) rezygnacja prezesa Okręgu; 2) wybór prezesa Okręgu i ewent. wybór uzupełniający i członka Zarządu Okręgowego; 3) zmiana statutu Funduszu pośmiernego; 4) wnioski i interpelacje.

— XXXII. walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w Krakowie dnia 26 i 27 czerwca. Ze względu na łączność tego terminu z uroczystościami sprawozdania zwłok J. Słowackiego do Krakowa, spodziewany jest wielki napływ delegatów ze wszystkich stron Małopolski. Na posiedzeniu inauguracyjnym dnia 26 bm. wygłosi prof. Uniw. Krakowskiego Ignacy Chrzczanowski — odczyt pt. „W przeddzień złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu”.

— Udział Towarzystwa Szkoły Ludowej w uroczystości złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu. W pochodzie, towarzyszącym pochodem J. Słowackiego na Wawel, weźmie udział grupa Towarzystwa Szkoły Ludowej złożona z przeszło 300 delegatów, reprezentujących prawie wszystkie Koła TSL w Małopolsce. Delegacja złoży na trumnie Słowackiego srebrny wieniec, ufundowany kosztem własnych członków Zarządu Kół TSL, jako dowód hołdu TSL dla poety. Wieniec ten składać się będzie z tyłu liści, ile jest Kół TSL. Na każdym liściu będzie wypisana nazwa i miejscowość poszczególnych Kół. Wieniec ten złożony będzie stale w krypcie J. Słowackiego na Wawelu.

— Przedstawienie ludowe ku czci Słowackiego. Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie urządza w środę 29 bm. w miejskim Teatrze Nowości przedstawienie ludowe, wykonane wyłącznie siłami włościan i robotników z okolic Lwowa. Na program składają się: przemówienie włościanina z Podborzec, deklamacje ustępów z VII i IX. pieśni „Beniowski”, wygłoszone przez p. Stan. Koźlika, robotnika z Perseńkowi i M. Łagocką, włościankę z Małachowa, trzy odsłony z „Baładyny”, odegrane przez Teatr i Chór włościański z Zimnowódki, fragment dram. „Złota czaszka”, odegrany przez Teatr i Chór Ludowy z Zamarstynowa, nadto produkcje orkiestr lud. z Perseńkowi, Pusto myt itd. Początek o godz. 15-tej. — Nie wątpimy, że przedstawienie to zaintryguje szerokie koła inteligencji, jak również sfery ludowe Lwowa i okolicy, które przez liczny udział w tym przedstawieniu oddadzą hołd Wieszczołowi narodu. — Bilety w cenie od 20 gr. do 3 zł. do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Ludowych, ul. Mickiewicza 26, zaś w dniu przedstawienia w Kacie Teatru Nowości (ul. Słoneczna).



— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: hr. Stanisław Potocki z Rymanowa, Dominik Łepicki z Warszawy, Stanisław Wierzycki z Trzydnik, Bohdan Skibiński z Warszawy, Ignacy Ledóchowski z Krakowa, Canelis Ablass z Holandji, Jadwiga Kałużyńska z Olszanki, Igo Morgen z Wiednia, Maks Silberberg z Wiednia, Juliusz Ploetzer z Berlina, Oskar Breitbart z Bielej, Alfred Tolleron z Paryża, Wojciech Wróblewski z Krakowa, Stefan Zwirn z Wiednia, Józef Zimmer z Wiednia, Jędrzej Mokulski z Narajowa.

Hotel Krakowski: Stanisław Sierakowski z Warszawy, dr. Ludwik Krzemuski z Nadwórny, Anatol Warszawski z Wiednia, Karol Rappaport z Tarnopola, Zaczek z Podrajec, Selma Cortens z Chicago, Samuel S. Gruber z Nowego Jorku, Józef Reiter z Torunia, Władysław Giejsztór z Iwonicza, Jakób Weisblum z Warszawy, Michał Czupnik z Warszawy, Bernard Dickmann z Wiednia.



— W zakładzie Sióstr Urszulanek w Stanisławowie wpisy do gimnazjum, posiadającego pełne prawa szkół rządowych, do szkoły powszechnej (I. kl.) i do pensjonatu odbywać się będą w dniu 28 bm. Egzamin wstępny do klasy I. gimnazjalnej 30 czerwca, do klas wyższych 1 lipca. 6420

— P. Leon Harzstart, zam. przy ul. Janowskiej 30, prosi nas o zaznaczenie że nie jest identyczny z Leonem Harzstartem z ul. Panieńskiej aresztowanym onegdaj za oszustwo.

— Nowe banknoty 10-złotowe. Dzisiaj, 25 bm. Bank Polski wypuszcza w obieg bilety banknotowe 10-złotowe II. emisji. Wykonane na białym rypsowym papierze, posiadają one z lewej strony niezadrukowany margi-

## Sędziowie i prokuratorzy o zagadnieniach swego stanu.

Na posiedzeniu zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P., odbytem w Warszawie, 11 i 12 bm., omawiane były zasady projektów ustawodawczych, dotyczących reorganizacji sądownictwa.

W szczególności zajęto się sprawą utrwalenia i zapewnienia, zgodnie z podstawowymi zasadami Konstytucji, niezawisłości sądów. Z tą kwestią związane jest zagadnienie trybu nominacji i awansów służbowych sędziów. Zatrzymano się na koncepcji, przyjętej w wielu innych państwach, i polegającej na tem, że listy kandydatów na stanowiska sędziowskie układane są przez organy sądowe, mające możność, jako ciała zbiorowe, pozbawione zabarwienia politycznego, wyeliminowania wszelkich wpływów ubocznych, oraz możność bezstronnej oceny kwalifikacji zawodowych i moralnych kandydata, — że listę, uformowaną przez sąd niższej instancji kontroluje sąd wyższy z prawem uzupełnienia tej listy, wreszcie z pośród kandydatów, umieszczonych na liście, minister sprawiedliwości według swobodnego swego uznania przedstawia jednego z nich do nominacji p. Prezydentowi Rzpltej.

System ten ma wielkie zalety z punktu widzenia potrzeb państwowych, albowiem z jednej strony zabezpiecza organy wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych, które w sprawowaniu sądownictwa nie powinny mieć miejsca, z drugiej zaś ministrowi sprawiedliwości, jako odpowiedzialne-

mu za właściwy dobór personalu sądownego, zapewnia fachową i bezstronną pomoc organów sądowych w załatwianiu spraw nominacyjnych.

W tym przedmiocie przyjęto uchwałę treści następującej.

„Wybory kandydatów na sędziów przez zespoły sędziowskie, względnie przez powołane przez nie i należycie zorganizowane wydziały osobowe, stanowią nieodzowną gwarancję zarówno odpowiedniego doboru sędziów, jak i niezawisłości sędziowskiej”.

Również w imię konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów przy pełnieniu funkcji urzędowych, oraz zgodnie z zasadą wyodrębnienia władzy sądowej od władzy administracyjnej, przyjęto, że nadzór służbowy winien być wykonywany przez ministra sprawiedliwości nie przy pomocy urzędników, lecz za pośrednictwem oddzielnych prezesów sądów albo delegowanych ad hoc sędziów.

Sprawy natury ekonomicznej były także poruszane. Między innymi, postanowiono ze względu na niemożność sędziowskich, które nie tylko nie pozwalają na zgromadzenie jakiegokolwiek zasobu „na czarną godzinę”, lecz nie wystarczają nawet na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bieżących założyć rejonowe kasy zapomogowe, które z funduszy zebranych drogą składek członkowskich wypłacać będą zapomogi pozostałym po zmarłych członkach rodzinom.

## Z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W sobotę, 18 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Koła TSL. im. Adama Asnyka pod przewodnictwem p. dr. Poratyńskiego.

Koło zajmuje się urządzaniem wykładów popularnych i urządziło w roku sprawozdawczym 88 wykładów, z czego 29 wykładów poza Lwowem, a 59 wykładów we Lwowie i w gminach okolicznych. Wykłady urządzało przeważnie z wyświetlaniem obrazów a czynnych było 17 prelegentów w 23 środowiskach; przeciętna ilość słuchaczy na wykładach 155. W łonie Koła istnieje osobna sekcja oświatowa młodzieży akademickiej pod przewodnictwem p. Leopolda Heinerta; kuratorem Sekcji jest p. inspektor Kazimierz Radwański.

Akcja wydawnicza Koła objęta w r. sprawozdawczym rozprawą p. Józefa Białyni Chołodeckiego „Bohatera działy w obronie Lwowa”, oraz przygotowaną już do druku rozprawą dra Aleksandra Czołowskiego „Historia Lwowa od r. 1600 do r. 1772” należą-

nes ze znakiem wodnym, przedstawiającym w profilu podobiznę Bolesława Chrobrego oraz daty 992 — u góry i 1025 — u dołu. Wymiar biletu 160x80 mm. Na złotym tle strony przedniej znajdują się brązowo-niebieskie figury kobiece, z których lewa symbolizuje wiedzę, prawa zaś sztukę. Po między nimi umieszczono ozdobny owal, pośrodku którego linie tła przedstawiają wazon z bogatą ornamentacją roślinną. Całość obrazu ujęta jest w wąską ramkę z prostych linii. Pośrodku odwrotnej strony biletu na tle tęczy przedstawione są w kolorze niebiesko-brązowym figury symbolizujące ce handel, przemysł i rolnictwo.



— Rewizja w piekarniach lwowskich. Wczorajszej nocy komisja sanitarno-policyjna przeprowadziła siódmą z rzędu rewizję w piekarniach

## Rozdanie świadectw uczniom szkolnym.

Na dziedzińcu koszar wojskowych na ul. Piotra i Pawła odbyła się onegdaj piękna uroczystość rozdania świadectw uczniom szkolnym przysposobienia wojskowego. Na dziedzińcu koszar zebrały się hufce gimn. II, VII. i gimn. im. Jordana. Po przyjęciu raportu od ucznia Blicharskiego przemówił do zebranych młodzieży ppłk. Giegiel-Melechowicz, a skreśliwszy znaczenie idei P. W. zachęcał młodzież do zaprawiania się w służbie dla dobra Ojczyzny. Z kolei kierownik hufca gimn. II. prof. Jasilkowski w imieniu dyrekcji gimn. II. przemówił gorąco do młodzieży, zachęcając ją do bezinteresownej służby dla dobra Ojczyzny do służby obywatelskiej, hartowania ciała i ducha.

Na zakończenie p. red. Szenderowicz Wł. imieniem Koła rodzicielskiego podziękował p. pułkownikowi i p. oficerom zwłaszcza p. majorowi Łuczyńskiemu za gorliwą pracę nad młodzieżą — wskazał ważność pracy w P. W., na którą społeczeństwo patrzy i siedzi — widząc w niej rękojmię przyszłej potęgi i chwały Rzpltej.

Po rozdaniu świadectw przez p. majora Łuczyńskiego odbyła się defilada uczniów przy dźwiękach muzyki wobec p. pułkownika, majora i zebranych oficerów i żołnierzy. Defilada wykażała wielką sprawność oddziałów — a postawa dziarska II. gimn. budziła podziw. Młodzież pożegnał ukończonego instruktora majora Łuczyńskiego, unosząc ze sobą tak miłe wrażenia, rozeszła się do domów.

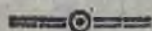
gotówce a na szkodę tarnopolskiego starosty Tomasza Kuńczyka biżuterię nieznanej wartości, pozostawiona jej przez poszkodowanego celem przechowania.

— Włamanie sklepowe. Do sklepu Sary Bartel przy pl. Solskim włamał się wczorajszej nocy jakiś złodziej i skradł towary galanteryjne — wartości 200 zł.

— Z kroniki kradzieży. Antonina Mildwurm, właścicielka sklepu przy ul. Piekarskiej l. 5, doniosła policji, iż jakiś złodziej dobranym kluczem otworzył wczoraj wystawę sklepową i skradł na jej szkodę kilka flaszek perfumy i pewną ilość towarów galanteryjnych. — Nieznany złodziej przez okno dachowe dostał się na strych realności l. 44 przy ul. Białohorskiej i skradł na szkodę Eljasza Szewca wędliny wartości 150 zł. — Popełniono pozatem w dniu wczorajszym kilkanaście kradzieży drobniejszych.



+ Milionowe miasta. Przed wojną było na całym świecie około 12 miast liczących ponad milion mieszkańców. O szybkim rozwoju miast po wojnie świadczy wymownie fakt, że dzisiaj ilość miast milionowych dochodzi do 40. Najwięcej miast milionowych liczy Ameryka (25). W Europie następujące miasta mają ponad milion mieszkańców: Londyn (przeszło 7 milionów), Paryż (4 i pół), Berlin (4), Moskwa (2), Wiedeń (1,800.000), Hamburg (1,500.000), Budapeszt (1,250.000), Liverpool (1,250.000), Birmingham (1 milion 250 tys.), dalej Glasgow, Warszawa, Ateny, Manchester. W Ameryce największym miastem jest New York, liczący 9,350,000 mieszkańców. Za nim idą następujące miasta: Chicago (3,500,000), Philadelphia (2,700,000), Buenos Aires (2,500,000), Rio de Janeiro (1,500,000). W Azji największym miastem jest Szanghaj, liczące dwa miliony mieszkańców. Na drugim miejscu stoi Tokio, dalej Kalkuta, Pekin, Hankau, Bangkok, Kanton. Największym miastem Australii jest Sydney (ponad milion mieszkańców).



lwowskich, zwracając szczególną uwagę na te pracownie, które dotychczas prowadzone były jako tajne, względnie te, gdzie komisja w czasie poprzednich swych rewizji stwierdziła nieporządek i omijanie obowiązujących przepisów. Komisja stwierdziła, iż ciągła a stała kontrola, rozciągana nad piekarniami, jak niemniej grzywny, nakładane na ich właścicieli w znacznej mierze przyczyniły się do usunięcia panujących w nich nieporządków. Czy tylko na długo?

— Znaczne włamanie przy ul. Lyczakowskiej. Anna Starosolska, właścicielka realności przy ul. Lyczakowskiej l. 18 zawiadomiła policję, iż w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych nieznany sprawca korzystając z jej nieobecności włamał się do jej mieszkania a rozbiwszy komode skradł na jej szkodę 400 zł. w

## Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 24 czerwca.

Z akcji wyborczej do rady miejskiej. We wtorek dnia 21 czerwca odbył się w sali T-wa im. Moniuszki wielki wiec wyborczy, zwołany przez Ogólny Polski Komitet Wyborczy. Zebraniu przewodniczył dr. Cyga, referowali pp. poseł Zagajewski i Ziobrowski. Przemówienia obu mówców dosadnie charakteryzujące robotę obozu „sanacji moralnej” — przyjęte zostały przez audytorium entuzjastycznymi oklaskami. —

Do głosu zapisało się kilkunastu, między innymi b. prowizoryczny burmistrz miasta p. Stygar. Pan ten, zapoznana wielkość stanisławowska, człowiek który nie może przeboleć tego, że społeczeństwo polskie przeszło do porządku dziennego nad jego rzekomymi „zasługami”, przemawiał pierwszy. Już jednak kilkunastu słowni nudnymi wywodami tak dalece nie cierpliwie audytorium, że głośno zaczęło ono wyrażać swe niezadowolenie. Nielicznie zgromadzeni „sanatorzy” wzięli w obronę mówcę, zachęcając go do dalszych wywodów, a raczej obstrukcji; powstała wrzawa, z czego skorzystał zgromadzeni w galerji komuniści i ze swej strony podnieśli tumult bez określonego zresztą celu. Skoro prezydium przekonało się, że w tych warunkach dalsze prowadzenie wiecu nie jest możliwym, zgromadzenie rozwiązało. Uczestnicy wiecu sami naocznie przekonali się, jakimi metodami i przy czyjej pomocy zwalcza się solidarny front polski w Stanisławowie; wiec ten w bardzo wysokim stopniu przyczynił się do wzmocnienia zwartości obozu narodowego w Stanisławowie, czego najlepszym dowodem fakt, że już na drugi dzień Związek Naprawy Rzeczypospolitej, po raz niewiadomo który, wystał z propozycjami ugody. Dnia 22 odbyły się z inicjatywy Pol. Kom. Wyborczego, wiece wyborcze na wszystkich 3-ech przedmieściach, tj. na Górcze, Bielwederze i Kolonji. Zebrania, na których referowali pp. poseł Zagajewski, dr. Waltsch i Ziobrowski, aprobowały politykę Pol. Komitetu Wyborczego, który oparł wybory do rady miejskiej, na zasadzie reprezentacji interesów gosp., zrzeszeń zawodowych i społecznych.

P. minister Dobrucki, kandydatem na... burmistrza? Jak wynika z ofert wysuniętych przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej, kandyduje do rady miejskiej p. min. Dobrucki. Kandydatura ta spotkała się z niedowierzaniem w tutejszych kołach, które wątpią, czy p. Minister zechciałby narażać się na afront, jaki niewątpliwie spotkałby go, gdyby jego kandydatura istotnie została wysunięta. Zaznaczyć trzeba, że p. min. Dobrucki jest pózafem uważany za kandydata na stołec burmistrzowski. (Czyżby asekuracja przed niespodziankami sejmowymi?! — Przep. Red.).

Z teatru. W sobotę wystawił nasz teatr farsę pt. „Pan Naczelnik, to ja!” Rzecz grana przez nasz zespół z werwą i temperamentem, spotkała się z życzliwym przyjęciem ubawionej publiczności. Z zespołu wyróżnił się pp. Wostrowska, Adam, Korczowski, Sawka, Osropolski. — W niedzielę dnia 19 odbyło się walne zgromadzenie członków T-wa teatru im. Al. hr. Fredry. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa złożył prezes inż. Kuźmiński, sprawozdanie kasowe dyr. Rotter. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Popławski, Chudzikiewicz, prof. Wolański, Helleński i inni. Wybory do nowego zarządu dały wynik następujący: prezes inż. Kuźmiński, zastępca dr. Popławski, sekretarz prof. Wolański, członkowie pp. Waldeck, Chudzikiewicz, dr. Hendrychowski, inż. Stoklasa, Adam, Jeżewski, Koczerski, Sawka. Do komisji rew. weszli: pp. Skowyrza, Borowiak, Kwiatkowski.

Sprzedawcykwestwo. Pozbywając się ziemi polskiej w ręce ruskie, szerzy się w naszym powiecie w sposób naprawdę niepokojący. Właściciele ziem-

## Hallo! OTWARCIE Hallo!

### Pierwszorzędnej Restauracji Ogrodowej

urządzonej bogato na sposób zagraniczny

25. CZERWCA 1927.

SPIESZCIE WSZYSCY!

24 POHULANKA 24 (Dawny Browar Kleina). Tramwaje Nr. 3, 6, 7.

Co wieczora Dancing towarzyski, w ogrodzie i na sali

Orkiestra salonna JAZZ-BAND. — Kuchnia wyborna. Suto zaopatrzony bufet. Trunki pierwszorzędne. Ceny przystępne. — Usługa skrzętna pod doświadczonym kierownictwem JÓZEFA MARSZAŁKA. — Idealne miejsce wycieczek dla zebrań towarzyskich, sportowych. Rendez-vous najlepszej publiczności. Przyjmuje się zamówienia klubowe. n6155

scy w powiecie traktują te sprawy w sposób bardzo lekkomyślny. A jest to tem smutniejsze, że w większości wypadków Polaków-nabywców nie brakuje. I tak w jednej ze wsi właściciel (nazwiska i fakty są nam dobrze znane!) sprzedał 70 mg., z tego tylko 2

mg. Polakom, w innej znowu wsi na 300 mg. sprzedanych, niecałe 100 dostało się Polakom. Pośredniczą w dodatku w tego rodzaju interesach naturalnie zawsze żydzi, z których uczyliśmy sami nie ukrywają zdziwienia z powodu takiego postępowania.

## Słowiańscy bracia — Polsce.

W pobratymczych krajach słowiańskich istnieje cały szereg intensywnie działających kół przyjaciół Polski. Działalność tych stowarzyszeń zaznaczyła się w r. bież. chlubnie zwłaszcza z okazji święta 3 Maja. Z pośród wielu nadesłanych nam opisów uroczystości 3-majowych w pobratymczych krajach, godne są zwłaszcza podkreślenia obchody: w Pradze (jak i cała wogóle działalność tamtejszego Klubu Czesko-Polskiego), w Koszycach i w Zagrzebiu.

Klub Czesko-Polski w Pradze istnieje od r. 1909 (rozwijając od samego początku swego istnienia gorącą działalność polonofilską, wspomagana po wskrzeszeniu Polski wydatnie przez nasze poselstwo w Czechosłowacji. Klub któremu od szeregu lat przewodniczy zasłużony nasz przyjaciel dr. Józef Fuhrich, liczy dwustu kilkudziesięciu członków. W r. 1926 urządzono szereg odczytów i koncertów, uroczystość 3 Maja, witano polskich gości w Pradze, akademję ku czci Kasprowicza. W r. 1927 pracowało analogicznie. Z okazji zaś uroczystości 3 Maja współpracował Klub wydatnie w urzędzeniu wspaniałego festiwalu muzyki polskiej, który odbył się w dniach 3 do 6 maja br., ze współudziałem Stanisławy i Karola Szymanowskich, Bron. Hubermana, L. Kamińskiego, I. Dubiskiej oraz artystów czeskich. Z okazji tej uroczystości ukazała się piękna publikacja pt. „Muzyka polska”, zawierająca szereg artykułów dotyczących tego przedmiotu. Śmiało można powiedzieć iż prański Klub Czesko-Polski jest najintensywniej pracującym stowarzyszeniem ze wszystkich kół przyjaciół Polski. Obok prezesa Fuhricha godni są

wymienienia inni pracownicy polonofilscy: Fr. Vondraczek, L. Cech, sekretarze Klubu K. Moravec i Zd. Matoušek, skarbnik p. R. Mladek i wielu innych.

Na ziemi słowackiej, w Koszycach, pracuje dla zbliżenia obu narodów, najbliźszych sobie w całej Słowiańszczyźnie „Czytelnia Polska”, wspierana przez konsulat polski, oraz Macierz Słowacka. Obie tu wymienione organizacje: Czytelnia Polska i Słowacka wraz ze Słow. Klubem Narodowym urządziły uroczystą akademję ku czci naszego święta narodowego. W program akademji weszły: przemówienie konsula dra Zawadowskiego, odczyt p. Krupy, urzędnika kons., o Konstytucji 3 Maja, szereg produkcji wokalnych i recytacje wierszy polskich, w końcu odśpiewanie hymnów narodowych: polskiego, słowackiego i czeskiego. Uroczystość stała się piękną manifestacją przyjaźni polsko-słowackiej.

W Zagrzebiu egzystuje również od lat kilku „Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie”, którego prezesem jest profesor polonistyki w tamtejszym uniwersytecie dr. Fr. Hescic. W dniu 8 maja br. Towarzystwo urządziło uroczystą akademję, która przy nader liczny udział elity społeczeństwa miała podniosły charakter święta braterstwa polsko-jugosłowiańskiego. Akademię zagal prezes prof. Hescic wygłaszając wykład o Konstytucji Majowej. Nastąpiła część muzyczna: gra utworów Szopena (p. A. Geiger - Eichhornowa) i kilka pieśni polskich (p. L. Prambergerówna), oraz deklamacja wierszy polskich przez p. dr. M. Czajczyńska, w końcu przemówienie wicekonsula polskiego p. Grabkińskiego.

L k b i.

## Kronika jarosławska.

Jarosław, 29 czerwca.

Egzamin dojrzałości w przyw. seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Jarosławiu odbył się z następującymi wynikami: do egzaminu zgłosiło się 42 uczennic, zdawało 38 uczennic. Złożyły egzamin dojrzałości z wynikiem pomyślnym Borczówna Helena, Brzeziówna Wanda, Czepkówna Irena, Dwornikówna Józefa, Dziembajówna Bernarda, Gargałówna Michałina, Gregorówna Maria, Jelinkówna Helena, Klossówna Seweryna, Kopicichówna Maria, Kotlińska Karolina, Kuśnierżówna Irena, Kwiczalanka Lidja, Ledwożyw Zofja, Lewicka Anna, Machalanka Katarzyna, Maciakówna Maria Nizińska Maria, Oleatówna Maria, Osterdówna Michałina, Pasekówna Zofja, Plebankiewiczówna Eugenia, Podolcówna Aniela, Przedzimirska Lucja, Przewrocka Józefa, Skwarczyńska Władysława, Styszówna Stanisława, Sochówna Kazimiera, Szeleżanka Maria, Szwiecówna Janina, Terebieńcówna

Janina, Wróblewska Olga, Zawadowiczówna Marja, Zielińska Janina, Filówna Marja, Mieczkówna Janina, Reprobowano na 1 rok 2 uczennice.

Wybory do rady miejskiej. Listy urzędniczych do głosowania były złożone w magistracie przez dni 8, poczem pozostawiono 3-dniowy termin do wnoszenia reklamacji. Ciekawe dlaczego magistrat w liście wyborców I. koła pominął wszystkich urzędników kolejowych od IX. kat. płac w górę, wszystkich emerytów wyższego stopnia i pensjonowanych oficerów, jakkolwiek wyżej wymienieni posiadają prawo przynależności. Poszkodowani wnieśli reklamacje i otrzymali odmowne załatwienie sprawy, umotywowane tem, że urzędnicy kolejowi nie są urzędnikami państwowymi a urzędnikom pensjonowanym nie przysługuje prawo głosowania w I. kole, jakkolwiek ustawa z dnia 9 października 1923 art. 1. i ustawa z dnia 11 gru-

dnia 1924 art. 2. inaczej mówi.

Dnia 12 czerwca br. odbył się w pałacu miejskim na „Olszanówce” festyn na rzecz „Domu polskich sierot”. Piękna pogoda sprzyjała, park więc zaroił się gośćmi wszystkich stanów, a znaczny dochód uzyskany z festynu uławił ks. M. Lisińskiemu pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem około 100 sierot obojga płci.

Tutejsza komenda Hufca harcerek żeńskiego urzędują w ciągu tegorocznych ferij wakacyjnych „kolonje wakacyjna” w Ławocznem, w której weźmie udział kilkadziesiąt dziewcząt które potrzebują wypoczynku i świeżego powietrza. Niestrudzona komendantka Hufca p. Żmudzńska Stanisława przyjmie do swej kolonji 3 dziewczynki ze Śląska na koszt Hufca żeńskiego jarosławskiego. Koszta utrzymania jednej ze Ślązaczek pokrywa tutejsze TSL.

## Plaga biurokracji w Rosji.

Należy oddać sowieckiej prasie sprawiedliwość, że występuje ona często otwarcie przeciwko różnym, ciężkim chorobom, toczącym dzisiejszy organizm państwowi Rosji. Ostre chwilałami ton krytyki w zupełności usprawiedliwiają skandaliczne wprost rewelacje w dziedzinie gospodarki administracyjnej narażającej, już tak bardzo anemiczny skarbnik na olbrzymie wydatki absolutnie bezcelowe.

Najnowszą sensacją tej kategorii są ściśle dane cyfrowe zamieszczone w jednym z ostatnich numerów „Izwestij”, a wykazujące, że w rachunkowych urzędach sowieckich pracuje dziś ogółem 534.750 osób!! Kolosalna ta armja funkcjonariuszów zajmuje się przez okrągły rok zestawianiem wyciągów buchalteryjnych, tablic statystycznych, raportów sprawozdawczych i t. d., których nawiasem mówiąc, przeważnie nikt nawet nie czytuje... Przytoczone przez to pismo szczegóły i przykłady są tak niewiarogodnie fantastyczne, że czytając artykuł, trzeba niejednokrotnie przypominać sobie, iż drukuje go oficjalny organ bolszewicki, i że przeto wszystkie te fakty nie mogą ulegać wątpliwości. Zbytecznym byłoby chyba nadmieniac, iż wskutek „papierowej” działalności, właściwa praca wielu instytucji i zakładów przemysłowych ponosi dotkliwie straty i załatwiana jest ze znacznymi opóźnieniami. Autor artykułu miał możność przekonać się osobiście, że jedna beczka wódki, z nim przejdzie z gorzelni do konsumenta, wciągną jest do stu różnych ksiągce rejestacyjnych.

Temu anormalnemu stanowi rzeczy przypisać wypada tak paradoksalne zjawiska, jak to, że nieraz wydatki na rachunkowość, związane z danym obiektem, przekraczają nawet — twierdzą „Izwestija” — wartość całej tranzakcji. A więc naprzykład, wyliczenie przez komisariat skarbu podatku, który winien był być należony na pewną linję kolejową, kosztowało 16.000 rubli, a wysokość tej sumy podatkowej nie przekroczyła 4.000 rubli... Gdyż Moskwa domaga się kategorycznie, by poinformowano ją dokładnie o ilości połamanych stempli, wypadków zapalenia się sadzy w kominie, połamanych płotów, zniszczonych lampek elektrycznych, etc. I każda stacja kolejowa obowiązana jest nadesłać szczegółowe sprawozdanie... Nic więc dziwnego, że armja bolszewickich gryziotków, dorównywująca liczbowo sowieckim wojskom regular, pochłania teraz rocznie 903.973.094 ruble!! Cyfry te mówią same za siebie, świadczą one aż nadto wymownie o porządkach administracyjnych w dzisiejszej Rosji i tłumaczą gorzkie uwagi prasy moskiewskiej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Domy wycieczkowe dla młodzieży szkolnej.

Wojewódzka Komisja Turystyczna w Kałowicach uruchomiła następujące domy wycieczkowe dla młodzieży szkolnej:

Kałowice: Gimnazjum państwowe ul. Mickiewicza na 20 łózek. Królewska Huta: Gimnazjum państwowe, ul. Główna 6, na 50 łózek. Bielsko: Bursa im. Ignacego Paderewskiego, ul. Starobielska 5 na 40 łózek. Cieszyń: Bursa Macierzy Szkolnej, ul. Stalmacha 14, na 40 łózek. Bystra: Stacja kolejowa Bystra-Wilkowice, odległość od stacji 2,5 kilometra. Szkoła, na 20 łózek. Jaworze-Nałęże: Stacja kolejowa Jaworze-Jasienica, odległość od stacji kol. 5 km. Szkoła na 20 łózek. Brenna: Stacja kolejowa Skoczów, odległość od stacji kolejowej 12 km. Szkoła na 10 łózek. Wisła: Stacja kolejowa Ustroń, odległość od stacji 10 km. Szkoła na 20 łózek. Istebna: Stacja kolejowa Ustroń, odległość od stacji 21 km. Szkoła na 20 łózek. Zawoja: Stacja kolejowa Maków, odległość 21 km., „Stolarnia“ na 15 łózek. Zakopane: Bursa Towarzystwa pomocy naukowej, Krupówki, na 50 łózek. Ojców: Stacja kolejowa Olszów-Kraków, odległość od stacji 23 km. Willa „Reduta“ na 25 łózek.

Domy wycieczkowe są otwarte w miesiącu lipcu i sierpniu. Należytość za nocleg wynosi od osoby 50 groszy. W każdym domu wycieczkowym znajduje się podręczna apteczka. Domy wycieczkowe są oznaczone tablicami orientacyjnymi. Z domów tych poza młodzieżą szkolną mogą korzystać członkowie Polsk. Tow. Tatrzaniego.

## Listy z kraju.

### □ SYGNIÓWKA. Wiec obywatelski.

W dniu 19 b.m. odbył się w sali miejskiej Tow. Współdzielcz. i Społecznych. Przewodniczącym wiecu został jednogłośnie obrany obecny komisarz gminy p. Gigorzyński, który w dłuższej ze swadą wypowiedzianej mowie, zażądał obrady, wzywając obecnych, by spełniając obywatelski obowiązek wyborów, kierowali się nakazem sumienia, a nie względami partyjnymi.

Następnie p. Chmiel odczytał listę kandydatów, ułożoną przez komitet i zawierającą nazwiska ludzi, którzy znani są już dobrze ze swej wartości — i dają rekojmie, że ich poczynania pójdą po linii dobrze pojętych interesów gminy.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali kolejno głos pp. Neubauer, Reiter, F. Markowski, Kazim. Piss, Śliwiński i in. Natą przewodnią ich przemówień, był apel do zebranych, by nie dopuścili do rozbięcia głosów, by głosowali na listę, która reprezentuje wszystkich bez względu na przynależność partyjną.

W imieniu znajdujących się na sali zwolenników drugiej anonimowej (Związek Chłopski??) listy, zabierali głos pp. Kowalewski, Kramarz i Czachur. Mówcy ci ograniczyli się do polemiki czysto osobowej a z ich przemówień należy wnioskować, że w zasadzie godzą się oni na program Komitetu ZW. Stow. Współdz. i Społ. i nie przeciwstawiają innego. Należy za tem oczekiwać, że w ciągu kilku dni dzielących nas od wyborów komitety obydwu znajdą sposobność uzgodnienia swych poglądów i utworzenia jednego bloku wyborczego.

Należy z uznaniem podnieść wysoki poziom przemówień i wyrobienie obywatelskie wszystkich zebranych czego dowodem jest zupełny spokój i poważny przebieg wiecu, mimo że na sali znajdowali się zwolennicy różnych poglądów.

**Już wyszedł Tom II. podróży po Europie  
PROF. R. WACKA  
DO ANGLJI I NORWEGJI ROWEREM  
Do nabycia w Księgarni „Ossolineum“ we Lwowie. Cena 4\*60**

## Woźny z „Orbisu“ — aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia 1700 zł.

NIE WIE, CZY ZGUBIŁ, CZY MU JE SKRADZIONO.

Polskie Biuro podróży „Orbis“ zgłosiło się w Urzędzie śledczym z doniesieniem, iż zajęty w tem biurze w charakterze woźnego Teodor Feduszko, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 1. 55, sprzeniewierzył na szkodę tego Towarzystwa kwotę 1700 zł. Otrzymał on polecenie złożenia tej sumy, tworzącej dwudniowy utarg w kasie oddziału przy ul. Gródeckiej, w PKO., a gdy pomimo wezwania nie złożył po stwierdzeniu złożenia tej sumy w urzędzie pocztowym, poczęto czynić poszukiwania za nim i przystawiono go wreszcie do Urzędu śledczego.

Nie wie, co się stało z pieniędzmi.

W Urzędzie śledczym zeznał Feduszko, iż otrzymaną sumę z rąk kasjera Strocha włożył do kieszeni blu-

zki i wsiadł na przystanku przy ul. św. Józefa z dwoma pakunkami w rękach. Na pl. Marjańskim wysiadł z tramwaju, odniósł pakunki do oddziału na pl. Marjańskim, przez cały dzień nie zaglądał do kieszeni i dopiero wieczorem, gdy zjawił się w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej, by pieniądze złożyć, ku swemu przerażeniu dopiero wtedy spostrzegł, że pieniędzy nie posiada. Nie zdaje sobie sprawy, co się z niemi stało, nie wie, czy zgubił je czy też mu skradziono wozie tramwajowym. Feduszko dodał wkońcu, że przedtem niejednokrotnie i większe sumy nosił do urzędu pocztowego i wywiązywał się z poruczonego mu polecenia. Dalsze dochodzenia niewątpliwie ustalą, czy obrona Feduszki pokrywa się z tem zdaniem: „Se non e vero, e ben trovato“.

## Sport.

(p) Dziś po południu na boisku TZR, za rogatką stryjską rozpoczyna się „Święto sportowe huców szkolnych P. W. i młodzieży szkół średnich“, które trwać będzie trzy dni, tj. 25, 26 i 27 b.m.

Święto to zorganizował Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, na czele którego stoi z urzędu p. prezydent miasta, Józef Neumann, a sekretariat objął energiczny mjr. A. Skorski.

Program tego święta jest następujący: Dziś, o godz. 15, boisko TZR, trójboj lekkoatletyczny, w którym wezmą udział najlepsi zawodnicy huców szkolnych.

Jutro, w niedzielę, marsz patrolowy ze strzelaniem na przestrzeni 7 km. Start na rogatce Janowskiej o godz. 8 rano, meta przy ul. Akad. u wylotu ul. Zimorowicza. O godz. 16 finałowe rozgrywki w pięć zespołów, koszykowie i palanicy.

Pojutrze, w poniedziałek, o godz. 9 rano Msza św. połowa na dziedzińcu koszar przy ul. Jabłonowskiej, kazanie, uroczyste rozdanie nagród i defilada huców szkolnych. — Adres Sekretariatu: Dowództwo V. Dywizji Piechoty przy ul. Wałowej 16.

(p) Jutro match football o mistrzostwo ligowe Wisła—Pogoń. W zawodach tych odegra główną rolę ambicja i stanowcza wola zwycięstwa. Na plan drugi schodzą punkty cenne w mistrzostwie i tu będziemy świadkami walki o prestige moralne Pogoni Wygra — odzyska serce Lwowa i setki zwolenników — przegra, to będzie ostatnia kartka jej wspomnień o mistrzostwie, zamknięcie wieka trumny swej sławy i tryumfów — wreszcie namacalny dowód, iż drużyna Pogoni skończyła swą karierę piłkarską a z nią razem został usunięty i Lwów na plan dalszy piłkarstwa polskiego.

Niechże więc nasze Micki, Józki, Waciki zbiorą swe sily i odwagę, niech opamiętają swe nerwy — niech mają oczy i uszy otwarte. Piłka nożna, to nie technika, to nie bieg konieczny, to nie bezmyśl-

na latania, lecz rozważne i pewne podawanie piłki, pilnowanie miejsc pustych (między atakiem a pomocą), jak najszybsze a celowe odbicie piłki z przed swej bramki a nie bawienie się z nią, pilnowanie skrzydeł przez bocznych pomocników, niedopuszczenie do strzału środkowego napastnika, szybki a niespodziewany strzał, a nie „nastawianie“ sobie lub „prowadzenie“ aż do bramki — to wreszcie w razie błota gra dalekimi podaniami a nie sztuczki kuglarskie środkowej trójki. A w końcu żadne targi na boisku, żadna opozycja wobec sędziego, którego gwizd decyduje o przerwaniu gry a nie to, co gracz widzi.

Wygra ten, kto okaże większą wytrzymałość, większą ambicję, silniejszą wolę zwycięstwa, a tego wszystkiego mamy prawo od drużyny Pogoni żądać.

(p) Przed kolarkami mistrzostwem Polski. Zaszczycił urządzenia tego mistrzostwa tego roku przypadł Lwowowi, tj. sekcji kolarskiej Pogoni. Rozstrzygnięcie, kto zdoła będzie ten zaszczytny tytuł przyniesie nam środa, tj. 29 czerwca. Zgłoszenia z całej Polski napływają licznie, przygotowania organizacyjne są w pełnym toku.

Nasze władze państwowe tej wielkiej imprezie sportowej przysły z b. wielką pomocą, zwłaszcza lwowski i stanisławowski urząd wojewódzki z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z pp. naczelnikami inż. Ważnym i inż. Brabro; wydał oni potrzebne zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie bezpieczeństwa zawodnikom na całej przestrzeni wyścigu, tj. ze Lwowa przez Strój do Synowódzka. Na drodze będą rozstawione posterunki policyjne, nad to drożnicy — zaś członkowie kolarzy L. T. K. i M., Hasmonci i Pogoni czuwać będą nad tem, by nie popełniano nadużyć (podwicie nie np. zawodnika w aucie).

W Synowódzku zawodnicy będą mieli przygotowaną stację posiłkową a komisja sędziowska i prasa znajdują pewne oparcie; Polskie bowiem Towarzystwo Handlowe, które jest właścicielem tamże parowego

tartaku „Marja“ w osobie p. Dyr. Czerwikskiego zajęło bardzo życzliwe stanowisko i gorąco całą tę imprezę popiera.

My zaś apelujemy do całej ludności, nie szkodzącej nad drogą Lwów—Synowódzko, by wobec zawodników, którzy się zjadą z całej Polski, zajęła stanowisko życzliwe, nie zapominając, iż to będą najlepsi jeźdźcy z całej Polski, którzy wiele sil i pracy i zdrowia wkładają w taki bieg 200 km. Niech ci Łodzianie, Warszawiaci, Wielkopolanie, Górnoślązacy itd. wyjadą z naszej Małopolski Wschodniej pod wrażeniem jak najlepszego przyjęcia podczas tego olbrzymiego wyścigu — największej imprezy kolarskiej Polski.

Kto się już zgłosił, podamy w poniedziałkowym dodatku sportowym.

(p) Wycieczkę kolarską do Mikołajowa urządza jutro SK. Pogoni; rano o godz. 6 wyjazd z placu Fredry z przed kawiarni Szkołkiej. Goście mile widziani.

(p) Polonia—Lechia grają jutro, w niedzielę, na boisku 40 pp. o godz. 11 rano. Zawody o mistrz. Lig. I. Drużyna przemyska przyjeżdża w najsmutniejszym swym składzie — walka więc będzie zaciekła.

(p) Nadzwyczajne walce zgrupowanie Okręgowego Kolegium Sędziów we Lwowie, odbędzie się dziś w sobotę w lokalu LZOPN, ul. Potockiego 10, o godz. 18-tej. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Mord za 18 zł.

Rozprawa przeciwko Wasyowi Jezierskiemu, oskarżonemu o usiłowane morderstwo i cały szereg kradzieży, zakończyła się wczoraj po południu. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych Jezierskiego skazano na 7 lat ciężkiego więzienia.

## Wstretna sprawa.

Przed Trybunałem sądu karnego stawał wczoraj Michał Klussa, który zniszczył swą żonę do wiarołomstwa, a później od schwytych na wędkę mężczyzn wymusił „odszkodowanie“ Klussa skazano na 1 miesiąc arestu z zawieszeniem kary.

## Radjofon.

Sobota, 25 czerwca.

Warszawa (111) godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 16:35: Odczyt pt. „Prawo Konstytucyjne“. — Godz. 17:15: Koncert po południowy popularny: 1. a) Auber: Uwertura do opery „Fra Diavolo“, b) Florida: Taniec sultanki, wykona orkiestra. 2 a) Chopin: Nokturn Es dur, b) Arneski: Serenada, wykona p. B. Lewinson. 3. a) Moniuszko: „Jak od wichrów“ z op. „Halka“, b) Karłowicz: Pod jaworem, c) Niewiadomski: Noc majowa — odśpiewa p. A. Zelgerowa. 4. A. Rubinstein: Tańce baletowe z opery „Feramorz“, wykona orkiestra. 5. a) Saint-Saens: Serenada, b) Dworzak: Indian Canzonetta, c) G. Popp: Rapsodia węgierska, wykona orkiestra. 6. a) Kerling: O zimroku, b) Hugo Wolf: W ukryciu, c) Rubinstein: Noc (romans), odśpiewa p. A. Zelgerowa. 7. a) Rinskij-Korsakow-Kreisler: Pieśń indyjska z op. „Sadko“, b) Sarasate: Tańce cygańskie, wykona p. B. Lewinson. — Godz. 18:35: Rozmaitości — Godz. 19:10: „Radjokronika“. — Godz. 19:35: Odczyt pt. „Hygiena życia codziennego“. — Godz. 20: Komunikat rolniczy. — Godz. 20:30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Transmisja koncertu Doliny Szwajcarskiej.

## NEKROLOGJA.



Z Waszczyńskich

### Michalina Herzmankowa

wdowa po b. austr. Radey wojsk.

zmarła dnia 23-go czerwca 1927, opatrzona sw. Sakramentami, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 czerwca 1927 o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Klonowicza 10, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają w ciężkim smutku pograżeni

**Dzieci, Zięciowi i Wnuki.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 27-go czerwca 1927 o godzinie 9-tej w kościele OO. Bernardynów.



Czyż może być tańszy prezent wakacyjny?!

1. Doskonałe aparaciki fotograficzne dla studentów w trzech cenach:

po zł. 4; zł. 6; zł. 7\*50

2. Aparacik we formie zegarka z filmem w pleknie stuł zł. 44\*—  
3. Kompletna wyprawka wraz z aparatem Ernemanna: „LILIPUT“ 4\*6 tylko zł. 50.  
4. Toż samo zestawienie lecz z aparatem większym „LILIPUT“ 6\*9 tylko zł. 62.  
Cenniki do dyspozycji. Nauka bezpłatna.  
„Kinofot“ Lwów, ul. 3-go Maja 11a  
Tel. 34-26. 6000

# Z Y C I E   G O S P O D A R C Z E .

## „Równowaga budżetu a konieczności państwowe”.

B. minister skarbu p. Władysław Grabski w artykule pod powyższym tytułem, umieszczonym w miesięczniku „Drogi naprawy”, rozważając obecną sytuację budżetową przeprowadza porównanie pomiędzy r. 1924 a 1926. Posługuje się przytem książką p. Stefana Starzyńskiego „Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski”, w której zostało przeprowadzone obliczenie odnośnych cyfr dla 1924, 1925 i 1926 w złotych wskaźnikowych.

Wśród dochodów państwowych 1926 roku, biorąc za podstawę działą zaprowadzone w książce p. Starzyńskiego, daniny publiczne, t. j. podatki i cła wynosiły 1004.2 milj. zł., podczas, gdy w 1924 — 891.3, co jednak po przeliczeniu na złote wskaźnikowe daje w 1924 r. — 787.2 milj. zł., a w 1926 — 588.8, czyli o 198.4 milj. mniej. Dowodzi to, że skutkiem spadku złotego ciężar podatkowy znacznie osłabił. Natomiast dochód z monopolu, który w r. 1924 wynosił 291.9 zł., doszedł w 1926 r. do 578.1, co w złotych wskaźnikowych wyraża się cyframi 258 milj. (1924) i 340.6 milj. (1926), czyli przewyżką 82.6 milj. Ta zaś nadwyżka dochodów z monopolu jest wynikiem tego, że monopolie te wprowadzone w życie przed r. 1926, doszły do pełnego funkcjonowania właśnie dopiero w 1926 i 1927.

Jeżeli chodzi o dalsze źródła dochodu, to przedsiębiorstwa państwowe w 1924 roku dały 57 milj. deficytu (w złotych wskaźnik 50 milj.), co jest zrozumiałe z tego względu, że był to pierwszy rok, w którym musiały się one organizować na normalnych podstawach kalkulacyjnych. Lecz w 1925 roku dały one niewielki dochód, który w 1926 doszedł do 99 milj. (w złotych wskaźnik 59 milj.). Razem monopolie i przedsiębiorstwa dały przewyżkę dochodów w 1926 r. ponad 1924 r. równą łącznie 191 milj. czyli, że przedsiębiorstwa i monopolie dały przewyżki prawie to samo, co dały niedoboru daniny.

Pomimo to ogół dochodów państwowych w 1926 roku wyrażał się w złotych wskaźnikowych sumą znacznie niższą, niż w 1924, gdyż 216 milionów złotych wskaźnik (po odliczeniu 50 milj. deficytu w przedsiębiorstwach). Przyczynę tego obniżenia wydajności podatków widzi p. Grabski w spadku dochodów administracyjnych, w łakcie zniżenia dochodów z bilonu i pożyczek, dalej w skurczonej pozycji podatku majątkowego w r. 1926, wreszcie w zmniejszeniu dochodów z cel, które jest częściowo następstwem zmniejszenia importu, częściowo niezwaloryzowania stawek celowych.

W zakresie podatków zwiększenie dochodów w złotych wskaźnikowych nastąpiło tylko w podatku dochodowym, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż w 1924 r. podatek ten opierał się na dochodach z lat poprzednich, o gospodarce w markach, która do obliczeń się zupełnie nie nadawała.

Zastój w dochodach z podatków po średnich, zmniejszenie się dochodu z cel, zmniejszenie się dochodu z podatków bezpośrednich wogóle, prócz wyżej wymienionych, a w szczególności z podatku majątkowego, brak dochodów nadzwyczajnych z pożyczek państwowych krajowych lub zagranicznych, wszystko to wpłynęło na wytworzenie się sytuacji, która wymagała zredukowania wydatków.

Wydatki państwowe w 1926 roku obliczone w złotych wskaźnikowych wykazują zmniejszenie w porównaniu z 1924 r. o 395.2 milj. złotych. Okazuje się, że to znaczne zmniejszenie dotyczy głównie wojska, na które w r. 1924 wydanych zostało zł. wskaź. 563 milj., a w 1926 — 343 milj., oraz oświaty, na którą wydaliśmy w r. 1924 202 milj. zł. wskaź., w r. 1926 — 166

milj. Razem redukcja wydatków na wojsko i oświatę wyniosła w 1926 r. w porównaniu z 1924 r. 251 milj. złotych wskaź., co stanowi 85 procent całej redukcji ogólnej sumy wydatków.

Przyczynę skupienia całej siły śrub antypodatkowej, na wojsku i oświacie, co oczywiście nie może być dla Państwa korzystne, widzi Władysław Grabski w tem, że nie została przeprowadzona żadna większa akcja oszczędnościowa. Nie uważa on bowiem za oszczędność zmniejszenia (w stosunku do roku 1924) pensyj urzędniczych (poza wojskiem), co dało w dziele oświaty duże zmniejszenie wydatków. — Zmniejszenie wydatków na wojsko jest tak duże, że tylko częściowo może ono polegać na zmniejszeniu kosztów utrzymania wojska, a w wielkim stopniu musi się odnosić do zmniejszenia środków obronności Państwa.

Analiza powyższego stanu rzeczy wskazuje, że sytuacja jest nad wyraz dla państwa naszego niekorzystną i że chąc ją poprawić, nie ma czasu do stracenia. Rząd powinien podjąć natychmiast na nowo zarzucony temat systematycznych i organicznych o-

szczędności, ale nie przez usuwanie indywidualne lub grupowe urzędni-ków. Potrzeba przeprowadzić reorganizację w urzędowaniu i zmniejszyć liczbę podziałów w zakresie zbyt rozdrobnionych jednostek administracyjnych tak, aby uzyskać oszczędności nie tylko personalne, ale i rzeczowe.

Równocześnie, zdaniem Wład. Grabskiego konieczna jest taka reforma podatków, która dając skarbowi większe dochody i nie przeciążając zbytnio społeczeństwa przekonałaby je, natomiast, że akcja oszczędnościowa jest prowadzona na najszerszą możliwie skalę i to we wszystkich dziedzinach.

Niestety nie widzimy by poważniejsza praca była prowadzona we wskazanych warunkach. Został natomiast ogłoszony projekt, by podnieść ogólną sumę świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych o całe setki milionów złotych. Wskazuje to, że w sferach decydujących brak jest zdrowej orientacji, co do tego, co jest rzeczą najważniejszą i a przed czem ustąpić winno miejsca ze względu na interesy ogólnopństwowe.

—○—

## Odsetki ustawowe, bankowe i prywatne oraz ich wzajemny stosunek.

W ciągu ostatnich lat ulegały znacznym fluktuacjom stosunki kredytowe, a wraz z nimi wysokość odsetek, pobieranych od pożyczek jako też przyznawanych od wkładów. Nie będzie od rzeczy przypomnieć sobie ważniejsze zmiany, które mogą rzucić pewne światło na prawdopodobne kształtowanie się stosunków kredytowych w najbliższej przyszłości.

Ze względu na odrębny charakter osobno omówimy: a) ustawowe odsetki, b) bankowe, c) prywatne.

Przez odsetki ustawowe rozumieamy oprocentowanie, pobierane w wypadkach, w których przyznaje je ustawa, najczęściej od zaległości, dla których strony nie ustaliły wynagrodzenia umownego. Odsetki te, wynoszące pierwotnie 6 proc. w stosunku rocznym, podwyższono od 9 września 1924 do 24 proc., następnie od 1 lutego 1925 obniżono na 15 proc., a ostatnio ustala je rozporządzenie Min. Skarbu od 1 marca 1927 na 10 proc.

Odsetki „bankowe” stanowią wynagrodzenie, pobierane przez banki od udzielonego przez siebie kredytu. Do najwyższych stawek dochodzą w okresie inflacji względnie początków reformy walutowej: 24 proc. prócz prowizji (początkowo 12 proc. rocznie nie licząc wynagrodzenia za przechowanie, ubezpiec. i t. p. zastawu), poczem obniża się od 1 lipca 1926 na 20 proc., od 6 lipca 1926 — 18 proc., od 21 września 1926 — 16 proc., od 2 stycznia 1927 — 15 proc., od 11 marca 1927 — 14 proc., od 15 maja 1927 — 13 proc. (prowizja jedna czwarta proc. kwartalnie). Norm tych faktycznie banki nie przekraczają, a niekiedy udzielają nawet pożyczek na niższe oprocentowanie. Tańszy jest n. p. kredyt, udzielany przez banki państwowe, szczególnie na takie cele, jak wznoszenie nowych budynków mieszkalnych, zasiewy, inne potrzeby rolnictwa i t. p.

Od wkładów banki płać najpowszechnie od 5—12% rocznie. W tych wypadkach wysokość odsetek zależy głównie od wysokości złożonych kwot, terminów wypowiedzenia, rodzaju waluty, w jakiej mają być zwrócone, rodzaju rachunku, na którym lokuje się pieniądze i niektórych innych względów.

Z instytucji bankowych największy wpływ na unormowanie stosunków kredytowych wywierają banki biletowe, jako banki centralne, w których

korzystają z kredytów inne przedsiębiorstwa bankowe. Największą ilość kredytów udzielają banki biletowe na podkład wekslowy, stąd odnośna stopa dyskontowa odgrywa zasadniczą rolę. U nas Bank Polski w początkach swego istnienia liczył od weksli 12 proc., od 23 listopada 1924 obniżył na 10, następnie od 12 sierpnia 1925 ponownie podwyższył na 12 proc., od 7 lipca 1926 liczył 10 proc., od 13 grudnia 1926 — 9 i pół proc., od 11 lutego 1927 — 9 proc., od 11 marca 1927 — 8 i pół proc., wreszcie od 13 maja 1927 pobiera 8 proc.

„Prywatne” odsetki, t. j. pobierane przez osoby, które nie prowadzą zakładów, trudniących się zawodowo udzielaniem kredytów, ograniczone były w czasie inflacji i początków złotego na 24 proc., od lipca 1926. wynosiły 20 proc., zaś rozporządzenie z 10 czerwca 1927 obniża je na 15 proc. Faktycznie bywają niekiedy pobierane w stosunkach prywatnych znacznie wyższe odsetki. Są to wypadki, kiedy dłużnik potrzebuje nagle pieniędzy i to na krótki okres czasu, lub też z pewnych przyczyn nie może otrzymać potrzebnego mu kredytu bankowego. Z reguły im wyższe odsetki, tem mniejsze prawdopodobieństwo ich otrzymania, a na najwyższe oprocentowanie decydują się zaciągając pożyczki te osoby, u których nawet zwrot kapitału jest niepewny.

Przedstawione powyżej stałe obniżania się odsetek jest bardzo dobrą oznaką, wskazującą bowiem na większy przyływ kapitałów, pochodzący z jednej strony ze wzrostu naszej ekspansji gospodarczej, z drugiej zaś ze wzrostu zaufania kapitału zagranicznego, lokowanego u nas z coraz większą ochotą.

Co się tyczy celowości wydanych w tym względzie przepisów, to nasuwają się liczne zastrzeżenia. I tak: odsetki ustawowe wykazują wielkie skoki (6, 24, 15, 10 proc.), jak gdyby pewne ściśle daty wskazywały na rozpoczęcie się jakichś okresów przemianowych. Dalej w porównaniu z wysokością innych rodzajów procentów są to niskie (prywatne 15 proc., bankowe 13 proc., ustawowe 10 proc.). W stosunkach normalnych, jakie niewątpliwie panowały u nas przed wojną, tego rodzaju różnicy nie było. Dłużnik, któremu w razie niezapłacenia długu w terminie, grozić będzie za spóźnienie obowiązek płacenia od-

setek ustawowych, chętnie na to się zgodzi, gdzie indziej bowiem musiałby płacić procenty rynkowe. Zatem niskie odsetki ustawowe są pewnego rodzaju premją za niepunctualność.

Również stosunek odsetek bankowych do „prywatnych” jest nieco dziwny. Skoro banki mają być zbiornikami kapitałów, pośredniczącymi między osobami, które mają pieniądze zbędne, a poszukującymi ich, to może właśnie bankom należałoby przyznawać prawo pobierania wyższego wynagrodzenia od pożyczek, za co mogłyby dać wyższe oprocentowanie lokującym gotówkę. Ten stosunek wychodzi nieraz na niekorzyść samym pożyczającym, ci bowiem starają się pieniądze ulokować „najkorzystniej” t. j. na jak najwyższy procent, narażając się często na utratę kapitału, co w bankach mniej ma miejsce choćby z tej przyczyny, że postępują w myśl pewnych zasad ostrożności, mają odpowiednie doświadczenie i sposoby poinformowania się o dłużniku. Wreszcie banki mogłyby bardziej zwracać uwagę na celowość udzielanych pożyczek, co dla innych jest zwyczajnie rzeczą obojętną. W końcu położenie banków jest o tyle uciążliwsze, że płać podatki od pobieranych korzyści, względnie osiągniętych zysków, które u osób prywatnych ciężko uchwycić (pominając już koszty administracyjne). Chcac w tym kierunku zrównać je z osobami prywatnymi, musiałoby się przyznać bankom o tyle wyższe odsetki, ile wynoszą ciężary z tytułu opłat publicznych. — Inną jest rzeczą, że różnica między odsetkami, płaconymi przez banki od lokat, a pobieranymi przez nie od pożyczek, jest duża, co między innymi jest wynikiem tego, że mamy za mało pieniędzy w stosunku do ilości banków. Skoro przez odpowiednie ustosunkowanie odsetek bankowych i prywatnych, zwiększą się obroty banków, będą one mogły tę różnicę niewątpliwie zmniejszyć.

Dr. Stefan Górniak.

We wtorkowym artykule o izbach rozrachunkowych obroty są podane w tysiącach złotych, zaś obrót francuskich izb za rok 1926 a nie 1927.

## Przyczyny bankructwa monopolu spirytusowego w Turcji.

Jak donieśliśmy w depeszach, sąd turecki ogłosił upadłość spółki polskiej w Turcji, eksploatującej fałszywy monopol spirytusowy. Zwróciliśmy się do zarządu tej spółki w Warszawie z prośbą o przedstawienie nam istotnego stanu rzeczy w tej sprawie.

P. dyr. Morawski odpowiedział nam:

— Rzeczywiście sąd turecki ogłosił upadłość spółki z powodu przewyższenia passywów nad aktywami, co powstało wskutek trudności, w jakich znalazła się spółka.

— Co wywołało te trudności?

— Przedewszystkiem kontrabanda spirytusu z poza terenu Turcji, kontrabanda, która dochodziła do 70 proc. ogólnego zapotrzebowania spirytusu przez ludność turecką. Pochodziła ona głównie z Bułgarii, z wysp i częściowo z Syrii. Wprawdzie w umowie naszej z rządem tureckim zastrzeżliśmy sobie w specjalnym artykule obronę nas przed przemysłnikami przez ten rząd. Jednak obrona ta okazała się nie dostateczna i nie mogła w rezultacie zapobiec kontrabandzie. Dużo nam też szkód czyniła kontrabanda wewnętrzna; mało było domostw, w którychby nie pędzono „własnym przemysłem” spirytusu. Zresztą w podobnych trudnościach znajdują się w Turcji i inne monopole: solny, naftowy, cukrowy, tabacznicy...

— Czy ustawodawstwo tureckie nie zmierza do usunięcia tego rodzaju stanu rzeczy?

— Owszem; opracowano dopiero co ustawę o kontrabandzie; ma ona niebawem znaleźć się w parlamencie tureckim...

— I jeszcze jakie powody złożyć się mogły na upadłość?

— Polityka wewnętrzna Turcji... usłyszeliśmy na zakończenie.

## Kronika naftowa.

**Nowe wydawnictwa naftowe.** Dnia 25 czerwca b. r. wyjdzie z druku nakładem dwutygodnika „Przemysł Naftowy” podręcznik p. t.: „Produkty Naftowe”, opracowany na podstawie norm ustalonych przez Sekcję Olejów Mineralnych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Podręcznik ten obejmować będzie trzy działy:

Część I. obejmuje tabelę normalizacyjną dla produktów naftowych, przyjętą przez Sekcję Olejów Mineralnych Podkomisji smarów i oliwienia Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Część II. zawiera szczegółowe zestawienie metod badania produktów naftowych, przyjętych przez Sekcję Olejów Mineralnych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego za obowiązujące.

Część III. obejmuje tabelę miar i wag, stosowanych w przemyśle naftowym, oraz tabelę zamiany miar zagranicznych na miary stosowane w Polsce.

Podręcznik zaopatrzonej będzie w tabelę pomocnicze i rysunki.

Wydawnictwo powyższe będąc pierwszą publikacją tego rodzaju w języku polskim powinno się znaleźć w ręku władz wojskowych, kolejowych i administracyjnych, przemysłowców naftowych, kupca naftowego, konsumenta naftowego, automobilisty, oraz młodzieży studiujecej na wyższych uczelniach szczególnie technicznych i handlowych. — Cena podręcznika w formacie 12x16 cm. w płóciennym oprawie wynosi zł. 6. — W czerwcu wyjdzie również z druku zbiór referatów wygłoszonych na Sekcji naftowej III. kursu dla spraw kotłowych i naftowych na Politechnice Lwowskiej wydany nakładem Krajowego Tow. Naftowego w Lwowie, jako odbitka z dwutygodnika „Przemysł Naftowy”. Zbiór powyższy obejmuje następujące referaty:

1. Prof. Inż. J. Fabiański: Akcesja czy regale w przyszłej ustawie naftowej.

2. Prof. Inż. Z. Bielski: Porównanie postępu pracy różnymi metodami wiercenia w Polsce z uwzględnieniem stosunków geologicznych.

3. Prof. Inż. Suchowiak: Nowoczesne obliczanie lin drucianych.

4. Inż. T. Bielski: O konstrukcji żurawi kombinowanych.

5. Inż. T. Labno: O niektórych pomysłach w wiertnictwie.

6. Inż. T. Kuczyński: O emulsiach.

7. Inż. J. Zieliński: Elektromagnetyczne metody poszukiwawcze.

8. Inż. W. Klimkiewicz: Narzędzia instrumentacyjne w pensylwańskim systemie linowym.

9. Inż. E. Barwiński: Z gospodarki cieplnej w kopalniach ropy (eksploatacja).

10. Inż. T. Gawlik: Straty czasu przy wierceniach za ropy.

11. Inż. S. Paraszczak: Gazolimiarnie adsorbcyjne węglowe.

12. Inż. S. Jamróz: Zagadnienie warunków i postępu pracy przy wierceniu udarowym.

## Kronika gospodarcza.

Wpływy z danin i monopolów. Wpływy z danin publicznych i monopolów wyniosły w maju rb. 178.546 tys. zł t. j. o 57.579 tys. zł. więcej, niż w maju 1926 r., tudzież o 15.621 tys. więcej, niż przewidywał na maj rb. preliminarz miesięczny. Z kwoty powyższej wpływy z danin zwykłych i nadzwyczajnych, wyniosły w maju rb. 121.509 tysięcy zł., t. j. o 41.639

tys. więcej, niż w maju 1926 r. i o 17.304 tys. zł. więcej, niż przewidywał na maj rb. preliminarz miesięczny.

Rezerwa funduszy skarbowych. Rezerwa funduszy skarbowych, która w styczniu 1926 r. wynosiła znikomą sumę zaledwie tylko 16 milionów zł., poczynając od września 1926 r. wzrasta w tempie niezwykle szybkim. Gdy w dniu 31 września 1926 r. wynosiła ona jeszcze sumę 44,7 milionów zł., w dniu 31 grudnia 1926 r. dosięgała już poważnej sumy 148 mil. zł. w dniu 31 marca rb. 195,2 mil. zł., w dniu zaś 31 maja rb. już 234,6 mil. zł. W czerwcu rb. spodziewany jest dalszy wzrost. Wzrost powyższy rezerwy funduszy skarbowych, świadczy dobitnie o nader pomyślnej koniunkturze gospodarki skarbowej.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka. Dnia 20 bm. rozpoczyna się w Kijowie czwarta z rzędu konferencja kolejowa Polsko-Sowiecka. Konferencje te odbywają się rok rocznie, stosownie do postanowień konwencji kolejowej polsko-sowieckiej. Obecna konferencja, ze względu na obfity porządek dzienny obrad, obejmujący około 80-ciu punktów, potrwa prawdopodobnie kilkanaście dni. Na porządku dziennym znajdują się sprawy ostatecznego uregulowania bez przedawnionej komunikacji między Polską a Sowiecami sprawy bezpośrednich taryf, przepisy służbowe, umowy graniczne, dotyczące ruchu sąsiedzkiego, kwestia reklamacji, przepisy rozrachunkowe itd. Na konferencję kijowską wyjeżdża delegacja kolei polskich w liczbie 7-u osób. Na czele delegacji polskiej stoi naczelnik wydziału Kolei p. Grodowski. Prócz tego wyjeżdżają na konferencję wyżsi urzędnicy ministerstwa, oraz przedstawiciele wileńskiej, oraz radomskiej Dyr. Kolej.

Troska o port Gdyni. Celem ułatwienia i usprawnienia aktualnej obecnie sprawy rozwoju portu i rozbudowy miasta Gdyni, utworzona będzie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalna komisja międzyministerjalna, co w znacznej mierze przyczyni się do należytego kierowania akcją.

Charakter przedstawicielstwa handlowego ZSSR. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło, że przedstawicielstwo handlowe Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie może być uważane za przedstawicielstwo dyplomatyczne, lub konsularne, oraz, że niema żadnej umowy między państwowej, która by określała prawa i przywileje powyższego przedstawicielstwa w Polsce. Wobec tego wyjaśniono, że podania, wnoszone przez wymienio

ne przedstawicielstwo, oraz świadectwa mu wydawane podlegają opłatom stempowym.

## Z giełdy.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i pięć ósmych, Paryż 3'91 i pół, Bruksela 13'89 i jedna czwarta, Rzym 5'73 i pół, Madryt 16'96, Berno 19'24 i trzy czwarte, Berlin 23'70.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO. ZA GRANICĄ.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin 46'90—47'30, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47'02 i pół do 47'22 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46'97 i pół do 47'17 i pół, Gdańsk 57'69—57'83, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'57—57'71, Wiedeń (ozeki) 79'23—79'51, Zurych 58.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 78, Hezfeld Victoriuss 45, Dr. May 80, Poznańska Spółka drzewna 0'80, Luban 90.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej z walut słabszą Paryż, mocniejsze Włochy Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar w obrotach prywatnych 8'92 i jedna czwarta.

Tendencja na akcje była w dalszym ciągu słabsza, obroty małe.

### ZBOŻE.

Lwów, 24 czerwca. Na giełdzie bez transakcji. — Poza giełdę sporadyczne obroty w pszenicy nowego zbioru. — Rzepak ożmy oferuje się po cenach około 58 zł. — Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 53.50—54.50, pszenica zbiorowa 51.25—52.25, żyto 44.75—45.75, jęczmień przemalowy 40—41, jęczmień nastewny 36.50—37.50, owies 36.50—37.50, kukurudza rumuńska 26.50—27.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 czerwca. Kurs dolara zł. 8.91

Giełda walutowa-dewizowa bezczynna. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork zł. 8.91, Anglia zł. 43.34, Szwajcaria zł. 171.82, Francja zł. 34.88, Belgia zł. 24.75, Włochy zł. 50.50, Holandia zł. 357.50, Czechosłowacja zł. 26.44, Szwecja zł. 338.75, Dania zł. 238.10, Norwegia zł. 230.65, Austria zł. 125.51, Niem-

cy zł. 211.00, Gdańsk zł. 172.90

Akcje bez zainteresowania. Drobne obroty przy kursach silnie niżkowych.

Notowano: 4 i pół proc. l. z Bku Kraj. 56 i pół, 57 i pół, 4 i pół proc. Komunalne Bku Kraj. 57 i pół, 58 i pół, 4 proc. Komunalne Bku Kraj. 57, Gazy wschodnie 25.75, 25.50, 25.25, 25, Tesp 29, 28.50.

Z niekotowanych notowano tylko Jaworzno po kursie zł. 18.25.

Wydział w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	I z a z e k		
					24 czerwca	23 czerwca	22 czerwca
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. Kred.	—	—	0.03
1.00	—	100	103.00	Browary	—	—	—
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	—	144.50	—
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0.27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gaiota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	—	36.00	36.25
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	25.75—25.00	26.00—26.25	26.25—26.50
—	2.000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33.00	Oikos	—	—	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowozy	—	0.67—0.67	0.68—0.69
0.02	750	25	3.00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2.70	Siersza orn.	—	—	—
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	28.00—28.50	30.25	—
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49.25—49.50	5% państ. poz. kon.	—	63.50	63.25—63.50
—	6.600	50	13.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Cegielski	—	—	37—38
—	—	—	0.35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Gazociagi	18.25	19.85—19.50	20.15—20.20
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 25)	—	—	—
—	—	—	14.00	Len	—	—	—
0.16	—	10	0.55	Lesienice	—	—	0.23—0.24
0.10	—	—	0.70	Olkusz	—	—	—
10.00	2.016	10	275.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	5.500	—	0.60	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł	—	—	—
10.00	100.000	100	83.75	Schön	—	139.00	145.75
—	—	—	—	Bank Polski	—	—	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

## Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.91.

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 24 czerwca 1927.

Waluta i dewiza	Kurs	Waluta i dewiza	Kurs
Dolar meryk.	8.83	Lir włoski	50.50
Nowy Jork	8.91	Guld. hol.	357.50
Dolar kan.	8.91	Kor. czeska	26.44
Funt angielski	43.32	szwedz.	238.75
Fr. szwajcarski	171.82	duńska	23.10
Fr. francuski	34.88	norw.	230.65
Fr. belgijski	24.75	Szyling austr.	125.51
		Marka niem.	211.00

Złoty

Waluta	Kurs	Waluta	Kurs
Gram złota	5.93	Kor. austr.	1.60
Dolar	8.93	skand.	2.38
Dukat	20.34	Marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. tad.	1.72
		Funt turecki	39.15

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 czerwca 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8.91	8.94	8.89
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.30	124.61	123.95
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	338.40	359.30	357.50
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.44	43.55	43.33
Nowy Jork	8.93	8.95	8.91
Paryż	34.97	35.06	34.88
Praga	26.50	26.56	26.44
Szwajcaria	172.25	172.68	171.82
Wiedeń	125.82	125.13	125.51
Włochy	51.35	51.48	51.22

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24 czerwca 1927. (Pat.)

Paryż	20.34	Kopenhaga	138.90
Londyn	25.23	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.19	Praga	15.40
Belgia	72.22	Warszawa	58.00
Włochy	29.65	Budapeszt	90.62
Hiszpanja	88.15	Białogrod	9.13
Holandja	208.12	Ateny	7.07
Berlin	123.11	Konstantyn.	2.69
Wiedeń	73.12	Bukareszt	3.10
Sztokholm	139.25	Helsingfors	13.11
Oslo	134.60	Buenos Aires	220.50

Tendencja: utrzymana

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24 czerwca 1927. (Pat.)

Nowy Jork	485.50	Hiszpania	28.64
Holandja	12.12 <td>Portugalia</td> <td>2.45</td>	Portugalia	2.45
Francja	124.01 <td>Dania</td> <td>18.16</td>	Dania	18.16
Belgia	34.46 <td>Szwecja</td> <td>18.11</td>	Szwecja	18.11
Włochy	84.97 <td>Norwegia</td> <td>18.74</td>	Norwegia	18.74
Niemcy	20.49 <td>Helsingfors</td> <td>182.81</td>	Helsingfors	182.81
Szwajcaria	25.52 <td>Praga</td> <td>163.93</td>	Praga	163.93

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 czerwca 1927. (Pat.)

Londyn	124.02	Dania	18.16
Nowy Jork	25.54	Holandja	102.3
Belgia	34.75	Norwegia	18.11
Hiszpania	4.33	Szwecja	18.11
Włochy	148.4	Rumunia	15.25
Szwajcaria	491.50	Niemcy	60.5

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 24 czerwca 1927. (Pat.)

Amsterdam	284.10	Mediolan	45.56
Belgrad	12.46 <td>N. Jork</td> <td>709.15</td>	N. Jork	709.15
Berlin	163.03	Oslo	183.91
Bruksela	98.44	Paryż	27.77
Budapeszt	123.0	Praga	21.00
Bukareszt	4.24	Sofia	5.11
Kopenhaga	89.65	Sztokholm	190.10
Londyn	34.44	Warszawa	79.51
Madryt	120.40	Zurych	136.43

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 czerwca 1927 (Pat.)

Pełny procentowa:

8% poz. zlor.	10% poz. kol.	103.00
4% poz. dol.	65.00	5% poz. konw
63.00	—	—

### Akcje:

Bank Polski	130.50	Fitzner Gamber	—
Bk. Dysk. warsz.	—	Lilpop	—
Bk. Handl. warsz.	7.00		

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

NASTĘPCA znanej firmy Tiller, A. Wittels, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, przyjmuje zamówienia do miary na wykłonną garderobę męską. Ceny niskie. Udzielamy kredytu do dziesięciu miesięcy. 6355

TRUSZAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarystynską codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 6-18 godziny. 6170

FORTEPIAN znakomity, płyta metalowa, ton silny, okazynie za 1.700 zł. sprzedam: Pilsudskiego 16, w podwórzu, ostatnie schodki, parter prawy. 6342

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 5461

3 SAMOCHODY marki „Ansaldo” i „Lancia” prawie nowe okazynie do sprzedania, oraz inne osobowe i ciężarowe „Pilot” warsztaty Lwów, ul. Zielona 59. 5105

BIZUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniej sze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 5. 6049

## LEŻAKI

W OTELE werandowe stoły, krzesła, bujanki  
ŁÓŻECZKA dziecięce  
KILIMY w wielkim wyborze  
poleca najtaniej „Kilim Gliniański”  
filja: Halińska 5. Lwów, Kopernika 11.  
telef. 31-32 telef. 26-09. 4862

WŁÓCZKI wszelkiego rodzaju po najniższych cenach tylko u  
STANNA, Lwów, SYKSTUSKA 16.  
Wład. przez sien. 5203

SAMOCZODY używane w doskonałym stanie okazynie do sprzedania. „Steyr” siedmio osobowa limuzyna 6-cio cylindrowa 1200 dolarów. „Dodge” pięć osobowa limuzyna 1200 dolarów. — „Salmson” wóz sportowy trzy osobowy 850 dolarów. — „Chevrolet” omnibus 14-to osobowy 600 dolarów. — „Sejden” ciężarówka odźwiorna do trzech ton 600 dolarów. — „Exsex” otwarty pięć osobowy, 6-cio cylindrowy 850 dolarów. — „Exsex” karetka pięć osobowa, 6-cio cylindrowa 850 dolarów. — „Citroen” trzy osobowy 500 dolarów. — „Bignoni” trzy osobowy sportowy, szybki 1400 dolarów. — „Motozykła „Rudge”, sportowy 350, cena z wozkiem 500 dolarów. — „Francis Barnett”, niezawodna maszyna używany 130 dolarów, nowy 200 dolarów. — „Cyclecar”, Romanowicza 9, telefon 21-11. 6149

Na Raty „Brennabor” Na Raty  
wózki dziecięce poleca najtaniej 6923

STEIL i SPÓŁKA  
Lwów, Kaźmierzowska 28. — Tel. 33-59.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!  
ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW, WARSZ. KREDYTOWA. J.

NA PODARUNKI ŚLUBNE itp.  
Makaty buczaćskie  
Kilimy gliniańskie  
poleca: PIOTR NUZIKOWSKI  
Lwów, ul. Szajnochy 3. 4332n

DOM z ogrodem sprzedam Pijarów 64. 6314

SPRZEDAM używane piękne meble skórzane mahoniowe, jadalnię dębową, dwa złoczone lustra, świeczniki, rozmaite rzeczy. Wiadomość: Szczurkowski, Kościuszki 3 parter. 6401

SYPIALNIA mahoniowa okazynie do sprzedania. Steil i spółka, Kaźmierzowska 28. 6421

WILLA (pałac) „komfort” o 11 pokojach, kuchni, stajni murowanej, jadalni, morgów parku i sadu, 2 kilometry od Lwowa, nadająca się na sanatorium, pensjonat itd., — okazynie do sprzedania za dwanaście tysięcy dolarów. — Agencja „Fortuna” Frydrychów 8, telefon 34-64 6415

MEBLE wszelkiego rodzaju oraz  
MEBLE wózki dziecięce za gotówkę  
i na dogodnie spłaty poleca najtaniej  
Magazyn mebli

STEIL i Ska  
Lwów — Kaźmierzowska 28  
6422 Telefon 33-59

Papiery, przybory kancelaryjne i rysunkowe  
poleca firma 6933

SCHEX i STENZEL  
we Lwowie, ul. Sykstuska 2, Telef. 34-39

Używaj tylko Englebert  
jeśli nie chcesz wyrzucić pieniędzy  
„CYCLECAR”  
Lwów, Romanowicza 9. Tel. 20-01. 6300

## Tanio! Parcele! Tanio!

Sprzedajemy w Krzywczycach, za rogatką lyczakowską parcele budowlane i przemysłowe od 200 sążni kw. w cenie od 60 centów amer. za sążnię, działki ogrodnicze, rzemieślnicze od 250 dol. am. za morg. Tamże wille i ogrody za 1.000 dol. am. Zdrowa okolica, piękne położenie, odległość 5 do 25 minut do tramwaju. — Ponadto parcele letniskowe w Żimnej Wodzie, Brzuchowicach w cenie od 400 dol. am. za morg.

Zgłoszenia: BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE, ul. Kopernika L. 20/II. p.  
Oddział parcelacyjny od godz. 9-3.  
Na odpowiedź pismem załączyć znaczek pocztowy. 6361

## ZWIR RZECZNY

z własnych szutrowisk w dowolnych sortymentach i ilościach. — WYROBY BETONOWE: rury kanalizacyjne, drenowe i kablowe, pustaki, cegły, dachówkę, schody, krawężniki, płyty chodnikowe, słupy, balustrady żelazobetonowe, poleca na dogodnych warunkach

## ZYGMUNT ZIELIŃSKI

LWÓW, BIURO: UL. ŁĄCKIEGO L. 8. — TELEFON 49-81  
SZUTROWISKO I BETONIARNIA Hnizdyczow-Kochawina

## WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

UCZEN do praktyki handlowej z dobrego domu zostanie przyjęty do firmy „Zakopane” Akademicka 24. 6199

MŁODEGO człowieka lub młodą osobę z bardzo dobrym językiem francuskim poszukuje na czas wakacji. — Zgłoszenia między 1-4 ul. Potockiego 49 parter prawy. 6400

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej krawcowej do prowadzenia szwalni w Trembowli. Zgłoszenia od 1-go do 4 lipca ul. Snopkowska 1. 37, I. p. od 9-11 rano. Suchardówna. 6413

PODOLSKI Syndykat Rolniczy, spółdzielnia w Czortkowie, poszukuje w drodze konkursu księgowego. Zgłoszenia do 15 lipca z odpisami świadectw i odbytej praktyki przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Czortkowie. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. Informacje udziela Związek rewizyjny, Lwów. 6411

CHEŁPCY do roznoszenia piem dla klozków inwalidzkiej i inkaasa potrzebni. Wymagane dobre referencje i kaucja. Zgłoszenia: Towarzystwo „Ruch”, Zielona 6, rano 9-11 6427

## POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BUCHALTERKA-bilansistka, rutynowana siła, system amer., woski z buchalterią rolną, praktyką, pierwszorzędnymi świadectwami, kasjerka korespondentka szuka posady: Listopadzki (dla buchalterki) Lwów, Dekerta 2. 6245

Z DOBREGO domu osoba, skromnych wymagań poszukuje pracy w katolickim domu — gotując, szycząc, haftując, prowadząc gospodarstwo domowe, chętnie wyjedzie. — Zgłoszenia: Słowo Polskie „Alina”. 6405

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: kucharki, boni, wykłonne kucharki, służące, wszelką służbę, miastową, dworską, restauracyjną 6414

LEKARZ weterynaryjny z praktyką obejmie zaraz kikutynodniowe zastępstwo. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „M. V.” 6412

POSZUKUJĘ skromnej posady biurowej w poważnym przedsiębiorstwie. Posiadam zdolności, doświadczenie, energię, korespondent polsko-niemiecki. Wskutek braku protekcji dotychczasowe zabiegi spełziły. Czy w Polsce bez protekcji otrzymać posady nie można? Może znajdzie się osoba dobrej woli i użyć poparcia? Listy do administracji Słowa pod „Protekcja”. 6409

STARSZY leśnik w sile wieku z długą praktyką z pełnoletnim synem, z kubikowaniem za nabiegiem wynagrodzeniem poszukuje posady zaraz Wilkosz Ignacy, Bereźnica królewska, p. Żydaczów. 6117

BUCHALTERKA-korespondentka ze znajomością dokładną języków: niemieckiego i francuskiego, przyjmie półdniowe zajęcia. Oferty do administracji pod „Rutyna”. 6425

KTÓRY z panów nauczycieli zechce łaskawie przyjąć na miesiąc 2 urzędniczki na przystępnych warunkach? Wymagania skromne, pożądana rzeka „Wypoczynek”. 6427

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKOJ umebłowany dla 1 lub 2 osób, swent. z urządzeniem kuchnią w śródmieściu na czas wakacyjny osobie godnej zaufania odnajmie. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Wakacja”. 6243

POSZUKUJĘ 4-5 pokoi, komfort, i piętro Administracja Słowa pod „Inżynier”. 6381

PRZYJME od września dwóch studentów z niższego gimnazjum z dobrego domu, okolica Politechniki, dobry wikt, opieka zapewniona, Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Wyższy urzędnik”. 6343

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią z pełnym komfortem blisko śródmieścia. Dam czynsz za rok z góry Zgłoszenia pod „77”. 6338

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzierne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

POKOJ odmalowany, umebłowany, solidnej osobie Zamajskiego 1/1 drzwi wprost. 6403

WDOVA po radcy przyjmie panienkę z I lub II gimnazjalnej na rok szkolny od września opieka rodzicielska. Sapiehy 49, III n. na prawo, 6344

W DWORKU „Kwiatkowiec”, wśród ogrodu, Zielona 93, do wynajęcia od 1 lipca pokój słoneczny umebłowany z balkonem. 6371

POSZUKUJĘ się: 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. Warunki wedle umowy. Oferty z podaniem warunków składać w Biurze Reklamy A. Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod szyfr „Bank-Mieszkanie”. 6414

DWA pokoje kawalerskie umebłowane razem lub oddzielnie, słoneczne, spokojne, z osobnym przedpokojem, światło elektryczne, gaz, centralne ogrzewanie, wodociąg, ogród do użytku do wynajęcia od 1-go lipca Tarnowskiego 96. Ogłądać codziennie od 3-ciej do wieczora u gospodarza. 6406

## LOKALU

kilkopokojowy w śródmieściu  
przynajmniej z jedną ubikacją parterową  
frontową na kantor (inne pokoje mogą  
być na piętrze) poszukuje od zaraz  
poważne przedsiębiorstwo.

Zgłoszenia pod „Reprezentacja”  
do Administracji. 6410

## PENSJONATY I UZDROWISKA

UZDROWISKO Podkarpackie Felsztyn-dwór, wysokość 310 c. m. u podnóża gór 700 m. Duże sypialnie i towarzyskie salony, terasy werandowe, kąpiele rzeczna, park 20 morgowy, własna elektryka, europejski komfort, obfita dworska kuchnia. Lekarz w miejscu. 6256

OJCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA” po gruntownym remoncie uruchomiony został od 1-go czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udzieli co do zakładu i pensjonatów w Zakładzie Uzdrowiska Ojców, Ska Akcyjna w Ojcowie 5205

## Pensjonat Żorniska

p. Domeżyr k. Lwowa  
poleca pokoje z utrzymaniem. Doskonata kuchnia. Niskie ceny. 5924

LETNISKO-willa wśród lasów szpilkowych, stacja, lekarz w miejscu. Pokoje i pierwszorzędne utrzymanie. Adres: Jawora, koło Turki nad Stryjem willa „Ada”. 6403

LETNISKO w Karpatach do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. Lasy szpilkowe, sad, rzeka, informacje ul. Zofii 9, mieszkanie 6, między 6-7 godz. codziennie. 6376

## NAUKA I WYCHOWANIE, 8 groszy za wyraz.

NA wieś wyjedzie na czas wakacji student Uniwersytetu wyższych półroczny rutynowany, dzielny korepetytor. Wymagania skromne. Wynagrodzenie obojętne. Zgłoszenia admin. Słowa pod „Lambda”. 6333

BURSA żeńska BOBERSKIEJ  
Poniatowskiego 11,  
przyjmuje WPISY na rok następny  
od 3-4 godziny. 6209

INSTITUTRICE de langue française et musique, désire place pour été. Administration de „Słowo” polski Etc”. 6402

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

ZAGINAŁ piesek jamnik, szifty dżok. Znalazca zechce odprowadzić go za wynagrodzeniem, Romanowicza 3. Dr. Wiczyński. 7253

## ROŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

WSZELKIE roboty budowlanego taklarnictwa wykonuje najtaniej F. A. Galicki, Lwów, Bolimów 4. Kosztorysy i wzory drzew przedkłada bezpłatnie. 6287

PRZYJMUJĘ reperacje bandażi przepuklinowych i opasek brzusznych, bandażysta, Polaczek, Sambor 3. 6346

LICYTACJA majątku Nestorowca odbędzie się 4 lipca, 9 rano w Sądzie Okręgowym w Złoczowie obszar 205 ha cena szacunkowa 300.500 zł. cena wywołania 255.224 zł. 6357

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelka biżuteria na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48 6457

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY  
FRANCISZEK ROSYK  
Lwów, STASZICA 8/p.p.  
róg Chora czynny. 5147

Dzieła,  
Broszury  
Afisze  
Czasopisma  
wszelkie druki  
przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”  
ul. Zimorowicza 11-15.  
Lwów  
Nr. Telefonu 14-27.

Zakład dentystyczny Maksymiliana Mohra  
Lwów, Podlewskiego 9, parter, Telefon 25-58  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie dentystyki wchodzące Korony od zł. 10-  
Dla niezamożnych ulgi w spłatach. 6264

## Obwieszczenie!

Niniejszem podaję do wiadomości mej Szanownej P. T. Kliencie i z przeniesieniem swój skład tapet, dywanów, firanek oraz wszelkich dekoracji z ul. Sobieskiego 2, na ul. Kopernika 5, gdzie też nadal sprzedaję i wykonuję wszelkie zlecenia po cenach konkurencyjnych

Zakład dekoracyjny

S. Weis.

6304

POT NIEMILA WONA  
RAK NOGI PACH  
USUWA ZNANY I NIEZASTARIONY  
DO 77 WIEKU  
SUDORYN  
W PUDEŁKU Z SIŁKEM  
FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA  
AP. KOWALSKI  
Warszawa  
5123

